Nr. 336. Kraków, Niedziela 4 Sierpnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla zamów miejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hupcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie: Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — R. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze).— H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h. za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej, Nadesłane po 1 K 50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Europa środkowa a Polska.

Kraków 4 sierpnia.

Koncepcyę Europy środkowej, pojętej przez Naumana jako wielki związek polityczny i gospodarczy, oparty na zasadzie równouprawnienia wszystkich uczestników, przyjęły strony, dobrowolnie lub przymusowo w orbitę tego problemu wciągnięte z uczuciem mieszanem, któremu ostatecznie nie zbywało na życzliwem zainteresowaniu tak długo, póki ta koncepcya obiecywała przynajmniej w teoryi możność zrealizowania żywotnych postulatów narodów, jako części składowe związku środkowo-europejskiego pomyślanych. Lecz niebawem, po sielance teoryi, przyszła rzeczywistość praktyki. Batóg czwórprzymierza niemieckiego zaczął imperyalistycznie trzaskać po rubieżach związku, przedzierzgającego się zwolna w — klatkę środkowo europejską. Miejsce ożywionej dyskusyi politycznej i prasowej zajęło głuche, pełne nieufności milczenie, którem w braku innych, chwilowo niedostępnych środków, starano się przysłonić rzecz w najwyższej mierze niemiłą i groźną. W rydwan hegemonii niemieckiej nie chciały się wprzęgać ani ozdobny faktycznie podrzędne, ani też pozornie, mocarstwowo, współrzędne.

Dopiero rzecz zgoła niespodzianna, dziejowy »deus ex machina«, list burboński cesarza Karola, sprawę środkowej Europy przyoblekł ponownie w kształty doniosłej aktualności, gdy na zjeździe poczdamskim zrodziło się postanowienie rozbudowy dotychczasowego stosunku monarchii do Rzeszy w sensie wszechstronnego pogłębienia nietylko polityczno-wojskowego, lecz i gospodarczo-celnego. Z ostatniego projektu miała się środkowa Europa wyłuskiwać w formie obręczy, skuwającej silnie i na długo oba państwa przewodnie. O satelitach wogóle nie było mowy, wręcz ich wykluczono, by postawić ewentualnie w obliczu dokonanego faktu. Specyalnie sprawę Polski wyrzucono za nawias, jak głosiły oficyalne wieści. Nie dziw przeto, że nasza opinia przyjęła ten zwrot z niepokojem zupełnie uzasadnionym, widząc, że system niemieckich, mających szereg kresowych państw opasać niemoc rozpoczyna się od tego, iż wcale tych państw, jako kontrahentów czynnych nie bierze w rachubę.

Lecz tryumf niemiecki, głoszący rychłe przyjęcie Austro-Węgier do łańcucha swej potęgi, okazał się przedwczesnym. Monarchia, skora do obietnic, drogę do ich zrealizowania wiodącą, najeżyła szeregiem takich szkopułów i zastrzeżeń, że z obiecanej sojuszu celnego w praktyce pokonferencyi salzburskiej pozostał traktat handlowy, oparty na wzajemnej preferencyi, podstawie tak kruchej, iż nie wytrzymałaby nawet naporu państw neutralnych, gdyby dopatrywały się dopuszczenia do korzyści, wzajemnie sobie przez oba państwa kontrahujące przyznanych. Taka ewolucya sprawy optymistycznie w Niemczech zdawna przesądzonej, wywołała rozczarowanie i niepokój, któremu dają wyraz głosy najprzedniejszych polityków i ekonomistów. Stawiają oni problem Europy środkowej na gruncie zlekceważonym w Niemczech zbyt pohopnie, na gruncie mianowicie słowiańskim i polskim.

Europa środkowa przez zdruzgotanie Rosyi, jako reprezentanta Słowiańszczyzny wschodniej, a ostanie się Austryi, jako państwa, złożonego przeważnie z ludów zachodnio-słowiańskich, nie może być dziedziną hegemonii niemieckiej, — wywodzi prof. Ehrenberg w »Berliner Tageblatt«. — Poczęte w r. 1870 przez Bismarcka dzieło, stworzyło tylko małe Niemcy (Kleindeutschland), wypadki niniejszej doby mają — ich zdaniem — wieść ku państwu wielkoniemieckiemu. Nie może to jednak być utwór narodowo jednolity, wciągający w obręb swej potęgi tylko Niemców austryackich. Byłoby to katastrofą idei i polityki. Wojna spoiła Rzeszę z Austro-Węgrami węzłem zasadniczej solidarności wojskowej i ekonomicznej. Ale jeśli ta więź ma mieć wartość nieprzemijającą, jeśli ma z niej wyrosnąć Europa środkowa, jako ewolucyjne urzeczywistnienie wielkich Niemiec, to musi mieć zawsze na pamięci mozaikowość etnicznej struktury monarchii, należy wierzyć w szczery akord przymierza z Niemcami i z Słowianami Austryi równocześnie. Taki być musi wygląd Europy środkowej, wykutej młotem wojny w fakt ostatecznie dokonany. Polityka niemiecka liczyć się z tym faktem musi, a nie szarpać się z bezowocnym trudem cofania wstecz rzeczy z siłą żywiołu istniejącej.

Jest to znamienity objaw przeobrażeń, jakie w umysłach wywołał wojenny, w przypływie i odpływie sukcesów orężnych, przechodzi myśl niemiecka. Ciekawe to etapy, wiodące przez metody wyniszczenia Assurbanipala u progu wojny, przez niemiecką Europę środkową u jej szczytu, do idei Środeuropy niemiecko-słowiańskiej w chwili, gdy trud wojny ma się ku schyłkowi, a szala wypadków nie zdaje się przechylać na korzyść absolutnej przewagi niemieckiej. Ponieważ wśród Słowian zachodnich stanowią Polacy żywioł kulturalnie, liczebnie i terytoryalnie przodujący, przeto drogę, wiodąca ku realizacyi środkowej Europy, jako Wielkich Niemiec, ma jasno wytknięty kierunek. Jest nim pojednanie z Polską, jest zaspokojenie słusznych jej praw i pretensyj zarówno pod względem uszanowania jej całości terytoryalnej, jak i pod względem poparcia jej ekspanzyi wschodniej. Musiałoby ustać rozmyślne kruszenie Polski, Litwa z Białorusią powróciłyby w związki, stokrotnie umocnione węzłami krwi i dziejowej spólnoty, dola Polaków poznańskich musiałaby się oprzeć na zasadach pełnego równouprawnienia narodowego. Nie mogłaby i kwestya ukraińska być przeciw nam rozstrzygnięta. Spiętrzające się w grozę rewolucyi wypadki tamtejsze stwierdzają, iż jedynie Polacy są elementem państwotwórczym wśród chaosu jawnej megalomanii ukraińskiej i tajnych dążeń powrotnych do związku z Wielkorosyą. Lojalne porozumienie z Polakami, ręka wyciągnięta ku zgodzie bez zastrzeżeń, to jedyny pomost ku Europie środkowej, zdolnej do życia wogóle a specyalnie do zgodnego współżycia z Rosyą.

Do podobnych rezultatów, choć nie uprawniających do tak rozległych wniosków, jak wyżej rozsnute, dochodzi i inny ekonomista niemiecki, prof. Wolf, którego wynurzenia zamieszcza »N. Fr. Presse«, analizując widoki i sposoby zbliżenia austro-niemieckiego na podstawie gospodarczej. Z wywodów tego ekonomisty wyziera przedewszystkiem troska o los i stopień natężenia solidarności gospodarczej obu państw. Myśl ściślejszych traktatów handlowych, ale tylko traktatów i niczego więcej, odrzuca jako środek bezskuteczny, nie wiodący ani monarchii ku ekonomicznej i politycznej równowadze, ani Niemców do uzyskania silnego sprzymierzeńca. Tylko ściśle przymierze gospodarczo-celne może obu państwom zapewnić spodziewane korzyści, a przedewszystkiem wywieźć monarchię z krytycznego przesilenia doby niniejszej. Tylko ono może oprzeć jej rozwój na zdrowych podstawach ekonomicznych, natchnąć ją mocą szczęśliwego współzawodnictwa w pokojowej konkurencyi handlu światowego. Nigdy nie uzdrowi monarchia swej waluty, jeśli nie doprowadzi do korzystnego bilansu płatniczego, nigdy takiego bilansu nie dopnie, jeśli nie potrafi sprzedawać towarów swych taniej, niż dotąd, nigdy zaś nie osiągnie tego celu, jeśli — nie połączy się z Niemcami, jeśli nie przejmie od nich zasad i metod współczesnej na wielką skalę obliczonej produkcyi. Wychyla się z toku tej argumentacyi z trudem umiarkowana obawa, iż monarchia ma szczerą chęć wymknięcia się ze stypulacyj poczdamskich, że interpretacye oficyalne reprezentantów obu rządów gotowe rozwiać w nicość plan istotnego pogłębienia sojuszu. Z tej przyczyny skupia się argumentacya niemiecka w łańcuch druzgocących syllogizmów, których kulminacyą jest — Polska.

Twierdzi autor, iż wiadomo mu z bezpośrednich wynurzeń najwybitniejszych polityków naszych, że Polska goreje żądzą zawarcia sojuszu a nawet unii celowej z mocarstwami środka. Możnaby wprawdzie na temat tego zapału powiedzieć to i owo, co niekoniecznie byłoby przyjemne, jeśli prawdą jest wogóle, że znaleźli się poważni i wybitni politycy polscy, dający bezwzględny wyraz podobnemu dążeniu — ale faktem jest, że istnieje szczery i nieprzymuszony zapał po stronie niemieckiej, by doprowadzić do takiego właśnie obrotu rzeczy, i że zapał ten ma być bodźcem do skłonienia monarchii ku celnemu sojuszowi z Rzeszą. Bo, jeśli oba mocarstwa z Polską zawrą sojusz celowy, to jakżeż jest możliwem, by w wzajemnym do siebie stosunku pozostawały nadal na oziębłej stopie czystych traktatów handlowych. Niemcy nie zrezygnują nigdy z podobnego rozwiązania, czyż zrzekłaby się go Austrya nawet kosztem porzucenia kombinacyi unii austryacko-polskiej?

W tem wiązadle szczytowem pytania tkwi w tej chwili klucz sytuacyi, a zarazem odpowiedź na wątpliwości, trapiące nas oddawna, a spotęgowane skutkiem traktatów brzeskich. Niemcy zawracają ku polityce z czasów przed Luckiem. Chcą przytroczyć do siebie Austro-Węgry za cenę ustępstw w dziedzinie spraw polskich. Hrabia Burian może skończy dzieło, rozpoczęte niezbyt szczęśliwie przez barona Buriana. Sprawa polska zbliża się ku ostatecznej — między mocarstwami środka — likwidacyi.

Opóźnienie sesyi jesiennej parlamentu.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 sierpnia.

Posłowie włościańscy zjednoczenia chrześcijańsko-społecznych zaprotestowali przeciw wyznaczeniu sesyi jesiennej parlamentu na dzień 17 września. Wskutek tego **protestu zbierze się parlament dopiero później.**

Dr Wekerle u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 sierpnia.

»Ungarische Rundschau« donosi:

Cesarz przyjął wczoraj na specyalnej audyencyi prezydenta ministrów dra Wekerlego. Dr Wekerle przedłożył cesarzowi do sankcyi uchwalone przez Izby przedłożenie **o reformie wyborczej.**

Ludendorff i Hindenburg o sytuacyi na froncie zachodnim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 sierpnia.

Generał Ludendorff w rozmowie z kilku sprawozdawcami dzienników oświadczył:

Tym razem nasz strategiczny plan ataku nie powiódł się, ograniczył się on do sukcesu taktycznego. Nieprzyjaciel cofnął się przed nami w dniu 15 lipca, następnie już dnia 16 wieczorem przerwaliśmy operacye. Zawsze staramy się przerwać przedsięwzięcie, gdy ofiary nie opłacają się więcej. Uważam to za mój pierwszy obowiązek, aby oszczędzać krew i siły naszych żołnierzy.

O Fochu powiedział generał Ludendorff, że jego planem było bezwątpienia przez przełamanie flanki odciąć cały nasz łuk frontu na południe od Aisne. Jednak wobec wypróbowanego dowództwa armii siódmej i dziewiątej było to zupełnie wykluczone. Z atakiem z dnia 18 lipca liczyliśmy się i byliśmy na niego przygotowani. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty skutkiem których dotkliwie ucierpiał jego przyrost sił w postaci wojsk amerykańskich i afrykańskich wojsk pomocniczych, którego my nie niedoceniamy. Dnia 19 lipca w południe byliśmy już zupełnie panami położenia i pozostaniemi nimi dalej. **Obszar, z którego ustępujemy, pozostawiamy nieprzyjacielowi planowo.** Słowa »zysk obszaru« i »Marna« są tylko słowami, bez znaczenia dla wyniku wojny. Podobnie jak przedtem, tak i obecnie jesteśmy pełni ufności.

Hindenburg, który następnie przemówił, pochwalił dzielność wojsk. Do Amerykanów przyzwyczajają się nasze wojska równie szybko jak do czarnych Francuzów. Pozostawili oni bardzo wiele swych żołnierzy przed naszemi pozycyami. My oszczędzamy naszych żołnierzy. **Ten wzgląd oraz wzgląd na dowóz spowodował nasze zarządzenia celem przełożenia walk na obszar korzystniejsy, gdzie dla żołnierzy będzie i walka i warunki zaprowiantowania lepsze.** Wszyscy życzymy sobie pokoju, ale dla nas musi być pokój honorowy. Że będzie on taki, o tem jesteśmy silnie przekonani.

Hindenburg, jak zapewniają dziennikarze, cieszy się pełnem zdrowiem i z ufnością oczekuje nowych czynów i zwycięstw.

Stan wojenny między Anglią a Rosyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 sierpnia.

»Times« donoszą z Zurychu:

—Rząd sowietów ogłosił urzędowo, że między Anglią a Rosyą zaistniał faktycznie stan wojenny.

Prośba rządu rosyjskiego o pomoc państw centralnych.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 sierpnia.

»N. W. Journal« donosi ze Sztokholmu:

Obecnie jest już publiczną tajemnicą w Rosyi, że **przywódcy rządu rosyjskiego starają się o pomoc mocarstw centralnych przeciw koalicyi.** Niemcy i Austro-Węgry ociągały się, nie chcąc się narażać na podejrzenie, że działają z pobudek egoistycznych. Teraz jednak zmienią prawdopodobnie swoje stanowisko pod wpływem ostatnich wypadków w Rosyi. W **najbliższym czasie spodziewać się tedy można pierwszych starć między koalicyą a państwami centralnemi na terytoryum rosyjskiem.**

Postępy kontrrewolucyonistów.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 sierpnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Londynu:

»Morningpost« dowiaduje się ze źródła poinformowanego, że **zdobycie Samary wzmocniło znacznie nadzieje kontrewolucyonistów.** Głód w miastach rosyjskich wzmaga się z dnia na dzień. Ze względu na grozę położenia **zaprowadzili maksymaliści ponownie obowiązek służby wojskowej przez 6 miesięcy.** Zarządzenie to okazało się jednak bezskutecznem, gdyż powołani rekruci po jakimś czasie zbiegali.

Brygady czesko-słowackie, operujące po obu stronach Uralu, rozporządzają jakimi 50 do 60 tysiącami żołnierzy, karnych i dobrze uzbrojonych. **Do Mandżuryi przybyły już wojska japońskie, gotowe do akcyi.** Sybir zachodni opróżnili bolszewicy już niemal zupełnie. Rząd tymczasowy, który ukonstytuował się w Omsku, popierają Japonia, Anglia i Chiny.

BITWA POD UFĄ.

Wiedeń, 4 sierpnia.

»Abend« donosi z Berlina:

Na północ od Ufy toczy się zacięta walka między bolszewikami a brygadą czesko-słowacką.

Armia japońska na Syberyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 sierpnia.

»Times« donoszą z Berna:

Armia japońska, przeznaczona do akcyi na Sybirze, wynosi dziś 200 tysięcy i uzupełniona będzie wkrótce do 400 tysięcy.

Cele wojenne koalicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 sierpnia.

»Tel. Comp.« donosi z Genewy:

»L'homme libre«, organ Clemenceau, pisze w artykule wstępnym w 4-letnią rocznicę wojny światowej: Dnia 1 sierpnia 1918 spoczął na nas taki sam obowiązek, jak 1 sierpnia 1914, mianowicie walczyć dalej. Prowadzimy wojnę nie dla wojny samej, nie prowadzimy jej jednakże na to, aby uzyskać pokój taki, który naraziłby nas na nowe ataki. Prowadzimy wojnę, by uzyskać pokój zwycięski, druzgocąc militaryzm pruski i wyswobodzając świat po wieczne czasy z pod panowania Niemiec.

Wiedeń, 4 sierpnia.

»Times« donoszą z Amsterdamu: »Handelsbladet« pisze:

Mowy Balfoura i Lloyda Georgea nie mogą się przyczynić do przyśpieszenia pokoju. Rozstrzygnięcie orężne, którego pragnie koalicya, nastąpić może dopiero po latach, a wówczas będzie Europa wyczerpana, zubożała, zniszczona i skazana na nieprzewidziane cierpienia.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 3 bm.:

Na weneckim **froncie górskim trwa dalej ożywiona czynność bojowa.**

Dnia 31 lipca zginął na froncie południowo zachodnim śmiercią bohaterską w walce napowietrznej jeden z naszych najdzielniejszych lotników bojowych, porucznik Frank Linke Crawford.

W Albanii także po obu stronach górnego Devoli zyskaliśmy ponownie na obszarze.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 3 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta: **Na północny wschód od Ypern odparliśmy wczoraj rano silny angielski atak częściowy. Poza tem ograniczała się czynność bojowa do wywiadów i do ożywiającego się chwilami ognia działowego.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu. **Wielkie sukcesy armii generała pułkownika Böhna w bitwie z dnia 1 sierpnia przyczyniły się do zupełnego udania się ruchu, wykonanego wczoraj. Nasze dawne pole walki ostrzeliwała artylerya nieprzyjacielska aż do rana a na niektórych miejscach aż do godz. 11 rano. Oddziały piechoty i konnicy nieprzyjacielskiej tylko nieśmiało posuwały się za naszymi ustępującymi oddziałami straży tylnych. W drobnych walkach zadaliśmy nieprzyjacielowi dotkliwe straty.**

W Szampanii w pomyślnych walkach na północny zachód od Souain wzięliśmy około 100 jeńców.

Porucznik Udet zwyciężył w walce napowietrznej po raz 41, 42 i 43, porucznik bar Richthofen po raz 31 i 32, wicefeldwebel Thom po raz 26.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

O kształceniu w sztuce.

(Dokończenie.)

Ową czystą sztukę wysuwać na pierwszy plan stało się dziś poprostu zasadą: cała nauka wykształcenia prowadzi się wychodząc z myślenia czysto artystycznego. W tym celu pozwala się uczniowi odrazu komponować — zrazu łatwiejsze zadania a stopniowo coraz większe i trudniejsze. Tego rodzaju metoda ma wprawdzie tę zaletę, że uczeń wychodzi z całości i dlatego wie zawsze, że szczegół musi z całością pozostawać w związku. Rozbudza to chęć do pracy i podnieca ją stale. Ale ma za sobą dwie słabe strony. Wychowuje w tym przekonaniu, że i w przyszłej zawodowej pracy chodzić będzie o swobodną, żadnymi więzami fantazyi nie krępowaną twórczość, co przecież musi jednak prowadzić do rozczarowania. Tym sposobem dochodzi uczeń do wyśrubowanego stanu duchowego. Niezawodnie, daje on uczniom od samego początku owego boskiego trudu, jakim jest trud tworzenia, coś podniosłego, ale cóż z tego, jeśli ta rozkosz ma się skończyć wraz ze szkołą. Życie wymagać będzie później zupełnie czegoś innego. Młody człowiek musi jako rysownik, wykonywać rzeczy proste, wedle jego przekonania nudne, wygotowywać rysunki pracowniane i spełniać usługi podręcznego rysownika. Od niego nikt nie będzie wymagał projektów. A to go musi unieszczęśliwić. To tak jest, jak gdyby rekrutów kształcono od początku w wyższej strategii, w sztuce dowodzenia armiami i wygrywania bitew. Jakżeż niewielu z tych, którzy wysiadują ławki w naszych szkołach budownictwa i przemysłu artystycznego bywa wodzami na swem polu. Ale wszystkich wychowywano na wodzów, nie dziw też że obowiązki żołnierza z frontu bywają często dla nich ciężkie. Przeświadczeni o wysokości swego artyzmu, które stąd wynoszą, wzdrygają się przed pospolitością codziennego zajęcia. A skoro już znajdują życie takiem, jakiem ono jest, cierpieć muszą za swe szkolne czasy. Najczęściej, do nagięcia swej istoty zmuszają ich okoliczności, do pewnego rodzaju załamania się wczorajszego jeszcze samopoczucia, aby je dostosować do pracy dnia codziennego.

W dzisiejszym życiu zawodowem, potrzeba setek, ba, nawet tysięcy technicznych i artystycznych sił zawodowych, zanim zajdzie potrzeba jednego samodzielnie projektującego twórcy w tym znaczeniu, w jakiem ich wychowują dzisiejsze szkoły. Ze wzrostem przemysłu, rośnie właśnie liczba technicznych sił pomocniczych w przeciwieństwie do sił właściwie twórczych. Dzisiejszy świat wymaga w najszerszych granicach współpracy podporządkowanej, zwartej, nieindywidualnej.

Gdzież więc należy szukać polepszenia?

Zapewne, że wyrugować projektowanie z programu szkolnej nauki, znaczyłoby wylać dziecko wraz z kąpielą. Lecz projektowanie nie powinno tak opanowywać nauki, iżby poszczególną pracę dzisiejszego ucznia, której później będą od niego wymagać, usuwało na bok. A już przedewszystkiem nie może doprowadzać do tej manii wielkości, która dzisiaj wśród najmłodszych wcale nie jest rzadkością. Młodzieńcze umysły przestrzegać trzeba przedewszystkiem przed przesadą, bo wszelką wybujałość życie podetnie później bez litości. Krzywdę im się czyni, pozwalając na bezpodstawny wzrost wyobraźni. Do tego nienaturalnego wzrostu przyczyniają się łatwo szkolne prace dlatego, ponieważ uczeń sądzi, że może je przypisać sobie samemu, gdy tymczasem mogły one powstać jedynie dzięki kierownictwu nauczyciela. Nawet wtedy, gdy uczeń już tak daleko postąpił, że tworzy samodzielnie, to pracuje przeważnie nietylko w duchu, ale nawet w świecie kształtów swego nauczyciela. Nie wie, że jest to samodzielność, która nie wiele jest w stanie powiedzieć. Uważa się za artystę dojrzałego a tymczasem jest tylko kompilatorem rekwizytów swego mistrza. Jakżeż często zdarza się, że uczniowie, których uważano w szkole za niezwykle uzdolnionych, nawet tacy, którzy państwowe premie otrzymywali, w późniejszym życiu zawodzą zupełnie.

W tych wszystkich niebezpieczeństwach można szukać ratunku tylko w tem, ażeby techniczno-rzemieślniczą część programu nauki wysunąć na plan pierwszy. Każdy uczeń powinien przytem posiąść specyalne rzemiosło. Z całą dającą się pomyśleć gruntownością trzeba go zmusić do opanowania przedmiotów konstrukcyi, do artystycznych i naukowych przedmiotów pomocniczych, przedmiotów traktujących o sposobach przedstawienia rzeczy, oraz do kalkulacyi. Tu musi istnieć przymus obowiązujący do planu nauki. Sam już obowiązek, jako środek wychowawczy, działa zbawiennie. Skupia umysł i zniewala do zainteresowania się nawet mniej miłą rzeczą. A każdy zawód ją ma i zwalczać ją musi.

Pomijając to zresztą, jest przecież jak najsurowsze wykształcenie w rzeczach technicznych, konstrukcyjnych, przedstawienia, detalów, kosztorysów tem, z czem późniejsze zatrudnienie ucznia właśnie się styka.

Zaznaczyć też i to trzeba, że właściwej zawodowej sprawności szkoła nigdy nie jest w stanie dać, zaś nierzadko słyszane utyskiwania, że z naszych szkół budownictwa i przemysłu artystycznego nie wiele jest pożytku, polegają na fałszywem oczekiwaniu, że szkoła musi dostarczać gotowych praktyków zawodowych. Jest to zarówno niemożliwem, jak wymagać od prawnika po egzaminie, aby był wytrawnym adwokatem Zawodową rutynę zdobywa się jedynie w samym zawodzie. Czego jednak od szkoły wymagać można, to podstaw technicznych, artystycznych i wytwórczych zawodu Należy zaś unikać wychowywania w pojęciach, których się w życiu nie spotyka. Jeżeli elementy techniczne stawiane będą na czele nauczania, to uczeń nigdy nie wpadnie na myśl, że późniejsze życie musi mu dostarczyć zatrudnienia jako sile twórczej. Nie będzie cierpiał nad tem jeśli mu przyjdzie wykonywać prace codziennego życia i wychowa się go na człowieka istotnie pożytecznego.

Według tego kierunku są pożądane i konieczne zmiany w naszych zakładach naukowych".

Tych parę głosów przytoczonych tutaj z pomiędzy szeregu osobistości, biorących udział w ankiecie, zgodnych zresztą w powszechnem przekonaniu o gwałtownej potrzebie reformy systemu nauczania i kształcenia w sztuce, nasuwa myśli i pytania, o ile pilniejszą i stokroć ważniejszą staje się ta sprawa w naszem społeczeństwie. W kraju wojną zniszczonym otwiera się wśród szeregu innych dziedzin, olbrzymie pole pracy dla artystycznego rękodzieła Sprawa staje się naglącą. Mimo wojny trwającej, obcy wytwórcy systematycznie i pracowicie przygotowują na naszej ziemi grunt dla swej przyszłej produkcyi. Rąk nam dziś trzeba do pracy dzielnych i umiejętnych. I jeśli kogo, to już nas chyba nie stać na to, aby z naszych szkół sztuki wychodziło ½% fachowców.

Jan Bukowski.

Placówki rządowe polskie w Austro-Węgrzech.

Z Departamentu Stanu Królestwa Polskiego otrzymujemy następujący komunikat:

Wobec tego że dziś niepodobna przewidzieć, jaki stosunek prawno-państwowy będzie istniał pomiędzy monarchią austro-węgierską a Polską, nie można również obecnie określić, jaką ostateczną formę przybierze urzędowe przedstawicielstwo rządu polskiego w Wiedniu. Jeśli Polska zostałaby państwem od Austro-Węgier niezależnem, w takim razie prawdopodobnie Polska byłaby złączona z Austro-Węgrami przez osobę wspólnego monarchy — w takim razie, być może, Polska miałaby w Wiedniu swego ministra a latere i swój „Dom polski", podobnie jak dziś Węgry swego ministra i swój dom węgierski.

Ponieważ jednak szereg spraw bieżących wymaga stałej obecności w Wiedniu reprezentanta rządu polskiego, więc tymczasowo, nim sprawa urzędowego jego charakteru zostanie sformalizowana przez takie albo inne rozstrzygnięcie sprawy polskiej, reprezentacya taka istnieje w charakterze pół-oficyalnym. Reprezentantem rządu polskiego na Austro-Węgry i szefem misyi polskiej jest Stefan hr. Przezdziecki, zastępcą hr. Przezdzieckiego jest p. Tytus Filipowicz. Referentem spraw handlowych jest p. dyrektor Adam Łachociński, referentem prasowym dr Edmund Parnes, referentem spraw prawno-administracyjnych dr Marceli Szarota, do niedawna legionowy oficer placu w Wiedniu.

Reprezentacya polska posiada swą specyalną delegacyę na Węgry; delegatem jest p. Tadeusz Ligęza-Stamirowski, któremu asystują dr Juliusz baron Syntynis i p. Karol Banyay.

Adres tymczasowy reprezentacyi na Austro-Węgry jest: Wien VI, Linke Wienzeile 4, adres delegacyi w Budapeszcie: Erczebet Kör ut 21— Aito 21.

Oprócz tego istnieje od kilku miesięcy Biuro Dep. Stanu w Krakowie (adres: Floryańska 32 (II p.) W najbliższym czasie zostanie otwarte Biuro Departamentu Stanu we Lwowie.

Plany parlamentarne.

Z Wiednia piszą nam:

Nowy prezydent ministrów, bar. Hussarek zakreślił w parlamencie wprawdzie ogólnikowo dość rozległy program swoich i swego rządu czynności. Czy mu to wszystko uda się spełnić? Można wątpić, przynajmniej po próbach podobnych Clama-Martinica i Seidlera, którego nieudolność polityczna właśnie w tem najbardziej na jaw wyszła. Może to będzie nauką dla Hussarka. Możnaby tak mniemać, skoro na początek zabiera się do rzeczy praktycznej a koniecznej, t. j. do podniesienia dochodów państwa, potrzebnych głównie dla polepszenia waluty a więc złagodzenia drożyzny. Faktem jest, że dochody państwa przez 4 lata wojny wzrosły z 3123 milionów na 4855 milionów koron a więc tylko o 55 prc., podczas gdy w tym czasie w Anglii wzrosły z 198 milionów funtów na 812 milionów funtów szterlingów a więc o 310 prc. Jest to dowodem i nieprzezorności rządów biurokratyczno-wojskowych i pociągnęło za sobą upadek waluty i jego dalsze skutki, straszną dewaluacyę pieniędzy za granicą i w kraju. Nie ulega też wątpliwości, że tu należy rozpocząć pracę odrodzenia powojennego. Jest w komisyi finansowej już cały szereg projektów podatkowych a zaślepienie Seidlera i jego pomocników oprócz innych kolosalnych błędów i w tem polega, że wstrzymał przez tak długi czas pracę parlamentarną, na której ucierpiały podatki. Jest n. p. między innymi projektami przedłożenie w sprawie podatku od wina, który mógłby przepaść za rok bieżący i spowodować utratę kilkudziesięciu milionów, gdyby podatek uchwalony był po winobraniu tegorocznem, a cały zbiór wymknął się od podatku. Z tego też powodu poseł Steinwender wnosił przy budżecie upoważnienie dla rządu, aby sam oznaczył termin, od którego podatek ma być obowiązujący.

Dopiero po przedstawieniu z kilku stron, między innemi i z polskiej, że nie można dawać takiego upoważnienia rządowi, któremu i tak okazało się dość zaufania przez uchwalenie prowizoryum budżetowego i kredytów wojennych, cofnął dr Steinwender swój wniosek, wtedy jednak powstała myśl wczesnej umyślnej sesyi parlamentarnej dla podatków, i ta myśl przyjęła się ogólnie

Sesya taka odbędzie się w pierwszej połowie września, poczem dalsza normalna sesya jesienna będzie mogła zająć się spokojnie mnóstwem spraw zaległych a więc przygotowaniem gospodarki powojennej, reformą i uproszczeniem administracyi, skoro nie będą już groziły sprawy podatkowe i te wszystkie sztuki, któremi rząd Seidlera rozburzał nieustannie parlament, by go oderwać od pracy, od kontrolowania rządu i dyskredytować u społeczeństwa. Że parlament chce intenzywnie pracować, dał tego już liczne dowody, a najlepszym dowodem jest właśnie usunięcie Seidlera, swego wroga i szkodnika państwa, a szczególnie nieprzyjaciela naszego kraju i narodu, czy dla własnych ciemnych planów, czy z wyłącznej nieznajomości naszych spraw i naszych dziejów. (lg.)

Interesy Galicyi wobec demobilizacyi rzeczowej.

Stosownie do rozporządzenia z 8 czerwca 1918 r. i orzeczenia ministeryalnego z 4 czerwca 1918 powołano do życia urząd zwartościowania materyałów wojennych, z demobilizacyi pochodzących (Kriegsmaterialverwertungsamt in Wien III/2, Radetzkyplatz 5, Hotel Hungaria)

Zadaniem tego urzędu jest wszelki materyał, jaki dla celów wojskowych okaże się zbytecznym, rozdzielić i oddać do użytku gospodarczego. Przedewszystkiem jednak ma Urząd zwartościowania materyałów demobilizacyjnych przeprowadzić rozdział między Cis- i Translitawią. Wszelkie materyały demobilizacyjne, przeznaczone dla rozdziału między kraje koronne Cislitawii, zostaną przez powyższy Urząd oddane specyalnemu Wydziałowi, utworzonemu obok ministeryum handlu we Wiedniu, (k. k. Sonderausschuss für Sachdemobilisierung beim kk. Handelsministerium in Wien). Ten specyalny Wydział rozdzieli przedewszystkiem wszelkie dobra, pochodzące z demobilizacyi między pojedycze ministerstwa resortowe, które znowu za pośrednictwem centralnych prywatnych towarzystw mają rozdzielić cały materyał po odpowiednich cenach między potrzebujących, a to z zupełnem pominięciem pośredników i handlarzy.

Oprócz powyższej wstępnej organizacyi stworzoną została przez ministerstwo skarbu instytucya rządowo- kupiecka pod tytułem: „Oesterreichische Hauptanstalt für Sachdemobilisierung" i została zaprotokołowaną, jako firma handlowa we Wiedniu.

Ministerstwu rolnictwa powierzony został rozdział materyałów z demobilizacyi pochodzących między rolnictwo i leśnictwo i w tej sprawie odbyła się ankieta w ministerstwie rolnictwa dnia 2 lipca br., zaś w dniu 30 lipca br. obradował ściślejszy komitet, którego zadaniem było ustanowić klucz rozdziału między rolnictwo i leśnictwo z jednej strony, a następnie klucz rozdziału między pojedyncze kraje koronne i zorganizowanie całej akcyi.

Sprawa racyonalnego i sprawiedliwego rozdziału materyałów z demobilizacyi pochodzących ma znaczenie pierwszorzędne, albowiem rozchodzi się tu o wielomiliardowe wartości, zarówno dla tak zwanej produkcyi pierwotnej tj. rolnictwa i leśnictwa, jak też dla przemysłu i handlu koniecznych materyałów, których wskutek wypadków wojennych nie można absolutnie nabyć, nawet za bardzo wysokie ceny. Sprawa ta ma jednak najdoniośleisze znaczenie dla Galicyi, kraju przez wojnę zupełnie zniszczonego, dla celów odbudowy i odnowienia życia gospodarczego. Gdy centralne Władze odmawiają nam, z powodu ogromnego braku wszelkich gospodarczo-przemysłowych artykułów prawa nabycia ich nawet za wysokie ceny, przeto jesteśmy wprost skazani na materyały z demobilizacyi pochodzące, które po stosunkowo niskich cenach zostaną odstąpione; gdybyśmy w tym wypadku zostali pominięci, lub też poszkodowani, to okoliczność ta opóźniłaby i niepomiernie podrożyłaby całą odbudowę kraju.

Z powyższych powodów jest rzeczą niezmiernie ważną, aby zarówno nasi parlamentarni zastępcy, jak też ministerstwo dla Galicyi, uznali akcyę rozdziału materyału demobilizacyjnego, jako jedną z najważniejszych kwestyi gospodarczych i bacznie nad tem czuwali, aby nasz zbiedzony i wojną zniszczony kraj przy powyższym rozdziale nie był po macoszemu traktowanym.

Gdy jednak dotychczas reprezentanci kraju o tę sprawę nie bardzo się troszczyli, gdy nadto w cytowanych tu urzędach, wydziałach i komitetach itd. brak jest krajowych zastępców, a przeważnie działają tam niemieckie elementy centralne, jak wiadomo, nieprzychylnie nam usposobione, przeto zachodzi poważna obawa, że w razie dalszego zaniedbania tej sprawy przez kraj, otrzymamy przydział niekorzystny, nie uwzględniający ani przestrzeni naszego kraju, ani zniszczenia, wojną spowodowanego, ani też rzeczywistej gwałtownej potrzeby, lecz oparty na systemie, który będzie odpowiadał interesom krajów zachodnich. Te dążenia widoczne są z projektu rozdziału, jaki przedłożony został przez głównego referenta w ministeryum rolnictwa na posiedzeniu ściślejszego komitetu w dniu 30 u. m., według którego projektu miałaby z materyałów, przydzielonych ministerstwu rolnictwa dla podziału między rolnictwo a leśnictwo otrzymać:

Dolna Austrya .	10.1/10 %
Górna Austrya .	7 %
Czechy	26.8/10 %
Morawy . . .	12.2/10 %
zaś Galicya zaledwie tylko	16.2/10 %

Klucz ten, przeciw któremu podpisany jako jedyny, oprócz ukraińskiego zastępcy członek komitetu dla Galicyi energicznie protestował, jest opartym na stosunku przestrzeni krajów, oraz podatków gruntowych i domowych, a nie uwzględnia rzeczywistej potrzeby, ani też szkód wojną wyrządzonych.

Podpisany postawił następujące postulaty:

Przedewszystkiem mają być objekty z ziemią związane, dla celów odbudowy, gospodarczych, lub przemysłowych w przyszłości w tymże miejscu potrzebne i pożyteczne, z rozdziału wykluczone i dotyczącemu właścicielowi ziemi odstąpione. Tyczy się to różnych kolei polnych, tartaków, urządzeń elektrycznych, budowli, baraków itd.

Podstawą dla rozdziału ma być przestrzeń kraju, istotne zapotrzebowanie i szkoda wojną wyrządzona, a nie, jak niektórzy panowie żądali, stopień subskrypcyi pożyczki wojennej, lub też wysokość opodatkowania ziemi, lub wreszcie intenzywność gospodarstwa.

Na tych podstawach żądamy przynajmniej 35 prc. wartości wszystkich materyałów, z demobilizacyi pochodzących, między kraje koronne Cislitawii rozdzielić się mających. Zapotrzebowanie namiestnictwa, centrali odbudowy kraju, jako zapotrzebowanie publiczne, nie powinno być w powyższy stosunek procentowy wliczone, lecz osobno pokryte.

Należy dalej zwrócić uwagę na okoliczność, że w Wiedniu utworzyły się liczne spółki handlowe z ograniczoną odpowiedzialnością, dążące do uzyskania jak największej części materyałów z demobilizacyi pochodzących, jak np. „Die Scholle" Sp. z ogr. odp., „Der Wald" Sp. z ogr. odp. i wiele innych. Te spółki bywają przez władze centralne mocno popierane, podczas gdy na ten cel w kraju naszym stworzona organizacya pod nazwą „Demobil" Sp. z o. o., w skład której wchodzą ck. Namiestnictwo C. O. G., Wydział kraj., Bank przem. Polskie Zjednoczenie przemysłowo-leśne, i kilka innych poważnych instytucyi, nie zdołała do tej pory wyrobić sobie u Władz centralnych miarodajnego znaczenia i uwzględnienia.

Ponieważ sprawa rozdziału materyałów demobilizacyjnych będzie w pierwszej połowie września przedmiotem obrad parlamentarnych, przeto pozwalamy sobie apelować do naszych posłów, aby nie dopuścili do pokrzywdzenia kraju i wszelkimi środkami dążyli do jaknajwiększego uwzględnienia naszych istotnych gospodarczych potrzeb pod tym względem.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1918.

Hipolit Frommer
Dyrektor Polskiego Zjednoczenia przemysłowo-leśnego sp. z ogr. odp.

Katastrofa kolejowa pod Oświęcimem.

(Telefonem).

Oświęcim, 4 sierpnia.

Jak już donieśliśmy, zdarzyła się wczoraj o godzinie 4 m 15 rano wielka katastrofa kolejowa na przestrzeni między Oświęcimem a Chełmkiem. Pociąg mieszany Nr. 62, zdążający z Krakowa, najechał na pociąg towarowy Nr 76, stojący na moście na Wiśle w odległości około 4 kilometrów od Oświęcima. Pociąg towarowy stał na przestrzeni przez dłuższy czas, albowiem z powodu chwilowego braku miejsca na stacyi w Oświęcimie został zatrzymany. Zderzenie nastąpiło w chwili, kiedy pociąg powyższy ruszył w drogę i ujechał około 300 m. w kierunku Oświęcima. Dzięki temu, że oba pociągi były w ruchu i jechały w jednym kierunku, siła zderzenia była znacznie mniejsza, inaczej nieszczęście przybrałoby rozmiary o wiele większe.

Z powodu zderzenia w pociągu ciężarowym wykoleił się ostatni wóz z węglem, a następnie idący za nim tender, który podniósł się dwoma osiami do góry. Oprócz tego pociąg ten urwał się w tylnej części.

O wiele gorzej stało się z mieszanym pociągiem krakowskim, który najechał na pociąg ciężarowy. Dwa wozy osobowe wykoleiły się z toru, 3 dalsze wozy zawisły w powietrzu, a 4 wozy osobowe wpadły do wylewiska Wisły poniżej toru przy moście. Wozy powyższe uległy prawie zupełnemu zniszczeniu, ściany roztrzaskały się, osi i koła połamały się prawie doszczętnie. Z wody wystają tylko szczątki tych wozów.

Katastrofa zdarzyła się po godzinie 4 rano. Pospiesznym pociągiem o godzinie 5 i pół rano przyjechali pierwsi na miejsce katastrofy urzędnicy kolejowi z Oświęcima, lekarz kolejowy dr Ślosarczyk oraz lekarze wojskowi z dworca oświęcimskiego. Lekarze rozpoczęli natychmiastowy ratunek. Zgłosiło się 26 lekko rannych i 5 ciężko rannych osób. W liczbie tej znajdowało się 11 żołnierzy. Po zaopatrzeniu ranni udali się przeważnie w dalszą drogę. Wkrótce też przybył na miejsce katastrofy kolejowy korpus sanitarny z Bielska, Krakowa i M. Ostrawy. Z inspektoratu kolei północnej z Krakowa przybyli inspektorzy pp. Jachimiak i Hellebrand.

Zarządzono natychmiast oczyszczenie toru kolejowego pod kierownictwem naczelników ogrzewalni krakowskiej i dziedzickiej. Do godziny 3 po południu usunięto z toru wykolejone wozy. Wieczorem tor ten był już zupełnie oczyszczony i naprawiony. Komunikacya kolejowa wczoraj wieczorem odbywała się już na obu torach na moście. Przerwaną chwilowo komunikacyę telegraficzną prowizorycznie przywrócono. Wozy bowiem przewracając się zniszczyły przewody telegraficzne.

Zniszczonych 4 wozów osobowych z wody dotychczas nie wyciągnięto. Do ciężkiej tej pracy zażądano pomocy pionierów wojskowych, którzy równocześnie przeszukają wylewisko Wisły. **Wczoraj znaleziono tylko jedne zwłoki.** Prawdopodobnie ofiar będzie więcej. Dalszemi pracami kierować będą warsztaty kolejowe z Mor. Ostrawy.

Personal kolejowy wyszedł cało z katastrofy, wczoraj tylko jedna konduktorka zgłosiła się chora W towarach szkoda jest nieznaczna.

Rozbił się tylko 1 wagon z węglem, natomiast w pociągu osobowym rozbiło się 7 starych wagonów, a 2 częściowo się uszkodziły.

Przyczyny katastrofy wczoraj jeszcze dokładnie nie stwierdzono. Pociąg krakowski wjechał w odcinek, na którym znajdował się jeszcze pociąg ciężarowy. Budnik zatem nie powinien był puszczać pociągu mieszanego, skoro jeszcze ciężarowy nie dojechał do Oświęcima. Maszynista pociągu mieszanego twierdzi, że budnik (nazywa się Hacuś) nastawił dla niego wolny wjazd, tymczasem zaś budnik utrzymuje stanowczo, że pociągowi mieszanemu nie dawał sygnału do wolnej jazdy i że nawet próbował go zatrzymać. Zeznania więc wzajemnie się wykluczają. Dalsze dochodzenia, prowadzone przez dyrekcyę kolei północnej w Wiedniu, niewątpliwie jasno ustalą, co było przyczyną nieszczęścia.

Na miejsce katastrofy pospieszyły wczoraj tłumy osób z Oświęcima i okolicy. Ranni odjechali stamtąd natychmiast najbliższymi pociągami. Przez cały dzień zapytywano się telefonicznie na stacyi kolejowej w Oświęcimiu ze wszystkich stron o szczegóły katastrofy. Wczoraj wieczorem przyjechała do Oświęcima osobna komisya z Wiednia dla przeprowadzenia dochodzeń. Również sąd powiatowy w Oświęcimiu rozpoczął dochodzenia.

Pociągiem mieszanym wieziono także kilkunastu dezerterów. Część ich skorzystała z zamieszania i uciekła.

Około akcyi ratunkowej zasłużył się naczelnik stacyi oświęcimskiej p. Blumenstock.

RANNI.

Dokładnego spisu rannych osób nie można było zestawić. Do Krakowa przewiezieni zostali następujący ranni:

1) 24-letnia Antonina Lisowska z Kołomyi, oskalpowanie głowy i liczne kontuzye;

2) 54-letnia Marya Mróz z Tarnowa, złamanie przedramienia lewego i kontuzye;

3) 36-letni Władysław Morawski z Jarosławia, kontuzye twarzy, rąk i nóg;

4) 30-letnia Marya Hanowa z Czulic, obrażenia na całem ciele;

5) 30-letni Jan Pekluda, żołnierz, złamanie obojczyka,

6) 17-letni Władysław Gądek z Nawojowej Góry, robotnik, zgniecenie klatki piersiowej.

Nadto dwóch żołnierzy przewieziono do krakowskiego szpitala garnizonowego.

Część rannych odwieziono do Białej.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Więc gdy powrócim...

....Wrócim, jak pielgrzym z dalekiej drogi
Wraca ubogi,
w domowy próg....
Lecz, żeśmy śnili w śmiertelnym trudzie
o jasnym Cudzie
Bóg świadkiem, — Bóg! —

Że myśmy chcieli kośćmi swojemi
Ojczystej ziemi
użyźnić łan. —
żeśmy przez różne losu koleje
nieśli — Nadzieję
Pan świadkiem — Pan!...

Więc, gdy odziani w łachman ubogi
Powrócim z drogi,
padając z nóg,
niech nikt nie wini nas o złą wolę!...
Kto inną dolę
sprawił, — wie Bóg!...

Marmaros Sziget w czerwcu 1918.

Maryan Dunin Majewski
sierżant Legionów P.

Kronika.

Kraków, 4 sierpnia.

MINISTER GAŁECKI przejechał wczoraj przez Kraków do Lwowa. W przyszłym tygodniu minister Gałecki ma przybyć do Krakowa.

Z CENTRALI ODBUDOWY GALICYI, SEKCYA III. (przemysłowa) komunikują nam, że pogłoski o jakoby zamierzonem zwinięciu biura przemysłu metalowego w Krakowie, o których przed kilku dniami donieśliśmy, są zgoła bezpodstawne.

OTWARCIE „SMOCZEJ JAMY". Wczoraj rano odbyło się na Wawelu otwarcie „Smoczej jamy". Poświęcenia dokonał ks. kanonik Jarynkiewicz w asyście ks. profesora Wojtusiaka. — „Smoczą jamę" zwiedzili następnie członkowie ścisłego komitetu odbudowy Wawelu z prezesem Tomkowiczem na czele. W południe oprowadzał po cudownych grotach reprezentantów prasy krakowskiej profesor Szyszko-Bohusz wraz z sekretarzem Bogdanim. Profesor Szyszko-Bohusz udzielił zebranym wyczerpujących wyjaśnień i informacyj.

Zaznaczyć należy, że urządzenie obecne „Smoczej jamy" wywarło na zwiedzających olbrzymie wrażenie. Dzięki staraniom i zabiegom prof. Szyszki-Bohusza, Wawel posiada nową perłę, do której będą ciągnąć ludzie ze wszech stron. — Wielkie jaskinie oświetlone są lampkami elektrycznemi w ten sposób, że zdaje się zwiedzającym, jakby byli w krainie baśni. Półcień, panujący w pieczarach, nadaje tajemniczego uroku, o którym się tylko marzyło. Należy się serdeczna podzięka prof. Szyszko-Bohuszowi za urzeczywistnienie odnowienia „Smoczej jamy" i uprzystępnienia jej dla szerszych mas publiczności.

Dziś spodziewane jest tłumne zwiedzanie tych pięknych grot, gdyż od godziny 10 „Smocza jama" będzie otwarta dla publiczności.

KOLONIE WAKACYJNE. Zachodnio-galicyjskie Towarzystwo opieki nad młodzieżą wysłało 31 lipca b. r. 11 uczenic krakowskich, zaproszonych przez pp. Waleryanostwa Stawiarskich do Chorkówki, a 1 sierpnia 10 uczenic do Dąbrówek koło Łańcuta do Romanowej hr. Potockiej, która przyjmuje równocześnie 10 kolonistek ze Lwowa. Obie te kolonie, urządzone przez wielkich miłośników młodzieży, są obmyślane bardzo wytrawnie. Dzieci pozostają pod kierunkiem dobrych pedagogów, którzy mają starać się, aby młodzież spędziła czas wolny od nauki zdrowo i wesoło, ale pożytecznie. Za ten wielkoduszny czyn obywatelski należy się inicyatorom uznanie społeczeństwa, a głęboka wdzięczność młodzieży.

Zbiorowe kolonie T. O. M. na miesiąc sierpień wyjechały 31 lipca, a to: do Przecławia 60 kolonistów, połowę uczniów, połowę uczenic, szkół ludowych, do Krosna 40 uczniów szkół średnich.

Z wielkiem uznaniem podnieść tu należy obywatelskie stanowisko dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, która przez swoją życzliwą pomoc umożliwiła transport licznych kolonij T. O. M. w jak najlepszych warunkach, za co T. O. M. składa wyrazy prawdziwego podziękowania.

PROMOCYE. Rudolf Taubenschlag, rodem z Tarnowa, doktor filozofii, uzyskał w ubiegłym miesiącu na uniwersytecie praskim stopień doktora praw.

Adolf Ingster, rodem z Będzina w Królestwie Polskiem, otrzymał na wszechnicy Jagiellońskiej stopień doktora wszech nauk lekarskich.

„CARMEN". Do cyklu oper, wystudyowanych i wystawionych z możliwie największą starannością, zaczętego w roku zeszłym „Halką", „Jankiem" i „Uprowadzeniem z seraju", przybywa w tym tygodniu, jako nowe ogniwo, arcydzieło muzyki francuskiej „Carmen" Bizet'a. Przygotowania muzyczne pod kierunkiem dyrektora Sternicha, trwają od szeregu dni. Plan inscenizacyjny opracował dyrektor Trzciński, który też prowadzi reżyseryę. Artysta-malarz Z. Wierciak wykończył trzy nowe dekoracye, z których szczególną uwagę zwróci akt I. autentyczną panoramą Sewilli z wieżą katedry i portalem fabryk cygar, która jest w rzeczywistości okazałym pałacem barokowym. Wspaniałych nowych kostyumów dostarczyła wiedeńska firma Lamberta Hofera. W pierwszem przedstawieniu „Carmen" śpiewa p. A. Szafrańska, Micaelę p. Hendrichówna, Joségo p. Lubieniecki, Torreadora p. L. Ludwig. „Carmen" i „Uprowadzenie z seraju" wypełnią repertoar przyszłego tygodnia.

OFIARY. Grono nauczycielek szkoły wydziałowej XXVIII. imienia Zygmunta Krasińskiego zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Anieli Honzek złożyło kwotę 50 K w Stowarzyszeniu nauczycielek, Karmelicka 32 na cel wiadomy.

Stowarzyszenie nauczycielek na ten sam cel złożyło 100 K.

DZIAŁALNOŚĆ ODDZIAŁU DLA KONTROLI TOWARÓW W KRAKOWIE. Z dniem 25 kwietnia b. r. objęło nadzór nad wywozem towarów poza granicę Galicyi, jako ekspozytura namiestnictwa, starostwo krakowskie, względnie oddział dla kontroli towarów. Wynik działalności za czas od 25 kwietnia do 1 lipca b. r. przedstawia się nader pokaźnie, bo skonfiskowano 10.000 kilogramów mięsa, 10.000 kilogramów słoniny, 5.000 kilogramów wędlin, 200.000 sztuk jaj, 3.000 kilogramów masła, 2.000 kilogramów chleba, 1.500 kilogramów pierników i ciast, 600 kilogramów sera, 2.000 fasoli, 1.000 kilogramów kasz, 5.000 kilogramów ziemniaków, 200 kilogramów pieprzu, 2.000 kilogramów cukru i 200 kilogramów ryżu. Z artykułów, wywożonych w ładunkach wagonowych, zajęto i rozdzielono 190 skrzyń jaj, 10.300 kg. sera, 21.890 kg. ziemniaków, dalej bryndzę i inne artykuły spożywcze. Ponadto zajęto jeszcze mydło, świece, kaszę, bób, mydło toaletowe, skóry i znaczniejsze transporty nici, materyałów na ubrania. Artykuły te nie zostały jeszcze rozdzielone, ponieważ wymagane przepisami dochodzenia nie są ukończone.

Artykułami, wymienionymi w kilogramach, obdzielono szpitale, ochronki, zakłady opiekuńcze, sieroce, wychowawcze, kolonie wakacyjne w Rabce, Kochanowie, Zebrzydowicach, półkolonie, tanie kuchnie i t. d., razem około 60 zakładów, dalej kooperatywy spożywcze robotnicze i urzędnicze w Krakowie, Podgórzu, Zakopanem, Borku Fałęckim, Oświęcimiu i t. d. w liczbie 60 instytucyj.

Poza wspomnianymi wyżej artykułami do dyspozycyi wojennego Zakładu oddano większą ilość kaszy, mąki, nasion konopnych, fasoli itd.

ŚMIERTELNY ŻART. Wczoraj po południu w pewnym domu przy ulicy św. Wawrzyńca l. 30 zabawiało się kilku urlopników. Jeden z nich, 24-letni Józef Sperber, pokazywał towarzyszom rewolwer i począł nim mierzyć do rozbawionych młodzieńców. Wtedy jeden z nich wyrwał mu rewolwer i, śmiejąc się, przyłożył mu go do skroni, nie wiedząc, że rewolwer jest nabity. Nagle padł strzał i Sperber padł martwy na ziemię. Kula ugrzęzła w mózgu. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie ratunkowe, oraz komisya sądowo-lekarska, poczem ciało przewiezione do zakładu medycyny sądowej.

ŚMIERĆ Z GŁODU. Wczoraj doniósł do policyi podgórskiej właściciel domu przy ul. Smolki l. 3 w Podgórzu, że lokator, mieszkający na I piętrze, 57-letni Franciszek Braissa, od dłuższego czasu się nie pokazuje, a mieszkanie jest na klucz od wewnątrz zamknięte. Na wskazane miejsce przybyła policya i po wyważeniu drzwi znaleziono Braissę, leżącego bez życia koło otomany. W mieszkaniu czuć było odór, ciało bowiem było w zupełnym rozkładzie. Braissa w ostatnich czasach nigdzie nie pracował, a ponieważ był strasznie wynędzniały, więc zachodzi podejrzenie, że umarł z głodu.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Wczoraj włamano się na strych p. Fischerów przy ulicy Lubicz l. 12 i skradziono bieliznę, wartości 7.000 K.

Włamano się także do mieszkania p. J. Miłosińskiego przy ulicy Szlak l. 41 i skradziono 10 kilogramów słoniny, 10 kilogramów mydła, oraz skórzaną walizę. Sprawcy włamania rozbili w obydwóch wypadkach zamek i w ten sposób weszli do środka.

Aresztowano wczoraj 28-letnią Katarzynę Duda, która na plantach sprzedawała żołnierzowi kołdry jedwabne, zupełnie nowe.

Wczoraj rano zauważył żołnierz policyjny na ulicy Wielopole dwóch chłopców, niosących worek, naładowany jakiemiś przedmiotami. Gdy do nich podszedł, porzucili worek, a sami zbiegli. W worku znajdowało się 28 kapeluszy męskich 7 damskich, oraz kilka par trzewików. Towar jest zupełnie nowy, pochodzi prawdopodobnie z kradzieży sklepowych.

Chłopczykowi, bawiącemu się na Błoniach, zdjęli jacyś młodzie ludzie buciki i nim matka zdążyła przybiedz do synka, złodzieje zbiegli.

Do policyi krakowskiej doniosła żandarmerya z Wyciąż, że na plebanię w Ruszczy włamał się 24-letni Andrzej Dulęba i skradł zegarek, oraz pościel, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Dulęba jest znanym na krakowskim bruku włamywaczem i dezerterem.

ARESZTOWANIE PASKARZA. Wczoraj aresztowano Mojżesza Klugmanna, żołnierza, który chciał wywieść do Wiednia 50 kilogramów kiełbasy i szynki. Klugmann, chcąc bezpiecznie przenieść towar na stacyę, aby mu go nie skonfiskowano, poprosił żołnierzy 4 p. p., żeby mu pomogli przenieść pakę na dworzec. Wybieg ten nie udał się, bo policya odebrała cały towar.

Z KRONIKI PODGÓRSKIEJ. Wczoraj nad ranem do składu Weidlinga przy ulicy Wielickiej obok wapiennika miejskiego włamali się jacyś opryszki i skradli 6 worków kleju, wagi 300 kilogramów, 2.400 litrów terpentyny i inne rzeczy, łącznej wartości kilka tysięcy koron. Stróżka z wapienników opowiada, że nad ranem kręciło się koło składu sześciu nieznanych mężczyzn, którzy, zobaczywszy ją, zbiegli.

P. Abraham Frastowski doniósł do policyi, że wczoraj na kolei skradziono mu portfel z 6.130 koronami. W portfelu znajdowały się także ważne papiery i legitymacye wojskowe.

Od Stanisława Warciewicza odebrano wczoraj worek skóry, którą chciał wywieść na prowincyę.

Wczoraj aresztowano 21-letniego Władysława Porzyckiego, dezertera, który podejrzany jest o włamanie do konsumu kolejowego na stacyi kolejowej Podgórze—Miasto.

NAPAD BANDYCKI NA DRODZE DO MOGIŁY. Wczoraj rano p. J. K., zamieszkały w Mogile, jechał bryczką ze swoim kolegą do Krakowa. Nagle od strony Czyżyn nadjechał 36-letni Piotr Surek z Woli Batowskiej i zeskoczywszy z wozu, schwycił konie p. J. K. za cugle i zażądał od niego pokazania papierów legitymacyjnych; gdy p. J. K. nie chciał tego uczynić, zirytowany Surek wyjął rewolwer z za pasa i zmierzył nim do p. J. K., wołając: „Śmierć, albo papiery!" Wtedy p. J. K. wyrwał mu rewolwer z ręki, a jego towarzysz obezwładnił napastnika, poczem oddali go w ręce bezpieczeństwa publicznego.

Z kraju.

KRYNICA, 1 sierpnia. (Brak kąpieli. — Przepełnienie. — Drożyzna. — Teatr krakowski).

Długoletnie, celowe zaniedbanie Krynicy przez rząd, który równocześnie we Franzensbad robił milionowe wkłady, mści się w coraz dotkliwszy sposób na tem ślicznem naszem miejscu kąpielowem. Pomimo wielkiej obfitości źródeł, nie zużytkowano ich choćby dla tych łazienek, które już są, dzięki czemu często już w południe w tych łazienkach wody do kąpieli brakuje. — Przed wojną zabierano się do wystawienia nowych łazienek, którego to zamiaru oczywiście do skutku nie doprowadzono. Następstwem tego jest, że kuracyusze płci obojga sztukami i przebojem zdobywać muszą bilety na kąpiele, a nieraz nowo przybyły gość tydzień czekać mu[illegible]

si, zanim uda się mu bilet na kąpiel otrzymać. Są to stosunki, które wreszcie zwrócić powinny uwagę kraju, a przedewszystkiem świata lekarskiego. Nasi lekarze w najlepszych intencyach wysyłają do Krynicy swoich pacyentów, nie przeczuwając, na jakie narażają ich tutaj niespodzianki.

Z powodu zajęcia licznych will i hoteli przez wojskowość, Krynica staje się niedostępną dla ludności cywilnej, wydanej nadto na pastwę niesłychanej drożyzny. — Aby się nikt nie łudził, stwierdzić należy, że chory, potrzebujący opieki lekarskiej, powinien liczyć się z góry z wydatkiem co najmniej 60 K dziennie, zważywszy, że przeciętna dzienna cena utrzymania w pensyonacie wynosi 40 do 45 K dziennie, jeżeli się wogóle pomieszczenie w pensyonacie znajdzie. Wogóle nie czuć, aby w Krynicy była jakaś władza, zajmująca się aprowizacyą i równocześnie poskramianiem lichwy żywnościowej, rozwijającej się z niesłychaną szybkością.

Tyle o tych sprawach na razie, zanim omówię je obszerniej.

Od dwóch dni bawi tutaj premier polski Steczkowski z Warszawy wraz z małżonką.

Zespół teatru krakowskiego pod kierownictwem p. Czarnowskiego daje codziennie przedstawienia bardzo na ogół staranne, wypełniające widownię po brzegi. Zwłaszcza z powodu panującej od czterech dni słoty i szarugi, jedyne to miejsce rozrywki dla trapionych różnemi niedomaganiami i kłopotami kuracyuszów. *(M. K.)*

ZGON SYNA STEFANA ŻEROMSKIEGO. — Z Nałęczowa donoszą: W Nałęczowie zmarł w nocy z 29 na 30 lipca b. r. 19-letni Adam Żeromski, syn znanego powieściopisarza Stefana Żeromskiego. Zmarły od dłuższego czasu chory był na suchoty.

POGRZEB Ś. P. DRA JANA RACZYŃSKIEGO. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj o godzinie 5 po południu z domu żałoby przy ulicy Romanowicza we Lwowie wyniesiono zwłoki ś. p. dra Jana Raczyńskiego, profesora pedyatryi na uniwersytecie lwowskim, dyrektora kliniki chorób dziecięcych, b. profesora uniwersytetu Jagiellońskiego. Przed domem żałoby zgromadził się senat akademicki i grono profesorów wydziału lekarskiego, protomedyk Lachowicz, rektor politechniki Fiedler, profesor dr Tadeusz Wiśniowski, grono młodzieży uniwersytetu lwowskiego, dyrektor Bronisław Ostrowski imieniem prezydyum miasta, radca Dembowski, b. wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, Towarzystwo „Ochrony dziecka" i bardzo liczna publiczność.

Imieniem senatu akademickiego przemówił przed domem żałoby rektor ks. profesor Weiss, który w gorących słowach złożył cześć pamięci zmarłego, jako profesora i lekarza, oraz obywatela, który wszystkie swoje siły oddał na usługi społeczeństwa.

Po przemowie rektora ks. Weissa, oraz po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, ruszył kondukt żałobny w kierunku cmentarza Łyczakowskiego, gdzie przed złożeniem zwłok do grobowca rodzinnego przemówił imieniem wydziału lekarskiego uniwersytetu profesor Juras. Mowca skreślił dzieje życia zmarłego profesora i podniósł gorliwość jego, jako lekarza, spieszącego z pomocą do chorych.

Imieniem młodzieży akademickiej pożegnał zmarłego profesora w gorącem przemówieniu słuchacz medycyny, p. Dyszka.

Zmarły profesor zapisał się chlubnie w kołach naukowych z zakresu pedyatryi. Posiadał gruntowną wiedzę i gorące umiłowanie nauki. Jako lekarz, celował bystrością dyagnozy, a z darem intuicyi łączył wytrawność sądu. Cieszył się też głębokiem zaufaniem szerokich warstw, wśród których pozostawia serdeczną po sobie pamięć.

OBYWATELSKI CZYN. Bank rolniczy galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie z okazyi rocznego zamknięcia rachunków przeznaczył kwotę 2.000 K na rzecz Komitetu opieki nad żołnierzem polskim.

Z SĄDU WOJSKOWEGO WE LWOWIE. — W rozprawie przeciw majorowi Styrnie, szefowi oddziału gospodarczego przy komendzie miasta o nadużycie władzy urzędowej, zapadł wczoraj wyrok, skazujący obwinionego na 5 miesięcy więzienia z pozbawieniem stopnia oficerskiego.

Dnia 3 go sierpnia w Krakowie w kościele św. Mikołaja odbył się ślub **Karola Huberta hr. Rostworowskiego**, syna Joachima i Heleny z hr. Moszyńskich, z panną **Różą Popielówną**, córką Jana i Jadwigi z hr. Borkowskich.

REPERTOAR OPERY.

W niedzielę, dnia 4 b. m., po południu, po cenach zniżonych: „Faust"; wieczorem: „Sprzedana narzeczona" (p. M. Bogucka).

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **OBRAZKI Z WIELKIEJ WOJNY 1914—1917.** Napisał Seweryn Udziela. Lwów 1917. Nakładem „Macierzy polskiej". (Biblioteka „Macierzy" Nr 104).

Jest to cykl zajmujących opowiadań częścią z własnych przeżyć wojennych autora, częścią kreślonych na podstawie relacyj i zapisków osób trzecich. Nie ulega wątpliwości, że z czasem z tych zapisków i metod w różnych czasach i okolicznościach, ogłoszonych, powstanie bogaty dział literatury pamiętnikowej i nowelistycznej, podobnie jak posiadamy bogatą literaturę, dotyczącą doby legionów i wojen napoleońskich, powstania 1830 i 1863 roku. Opowiadania p. Magiery odtwarzają żywo, barwnie i plastycznie przeżycia z pierwszego przeważnie okresu wielkiej wojny, a mianowicie z r. 1914 z czasów paniki i uchodźtwa i tułaczki ludności galicyjskiej, a wśród licznych opisów, doznanych przez autora i jego informatorów przygód i przejść, nie brak takich, które będą cennem wzbogaceniem historyi naszej martyrologii i których utrwalenie jest zasługą obywatelską i publicystyczną. Po za tem znalazły też pomieszczenie liczne obrazki, mające za przedmiot życie obozowe żołnierzy w rowach strzeleckich, epizody wojenne, szczegóły bohaterstwa naszych legionów, opis mszy św. w szpitalu polowym, itp. Całość zbiorku zaleca się sympatyczną formą i wdziękiem słowa. *wp.*

— **Czesi o Wyspiańskim.** „Venkow", organ agraryuszy czeskich, poświęca jeden z ostatnich feljetonów „Warszawiance" Wyspiańskiego. Autor domaga się, aby utwory Wyspiańskiego, którego nazywa największym poetą dramatycznym Polski, na stało wprowadzone były do repertuaru Narodnego Divadla. Przypomina, że istnieje czeski przekład „Warszawianki" pióra Jaromira Boreckiego, zaopatrzony wstępem, opisującym życie i całą twórczość Wyspiańskiego, tego „prawego dziedzica Słowackiego", jak mówi o nim autor fejletonu.

Analizując niepospolitą wartość poetycką „Warszawianki", którą nazywa „balladą dramatyczną", czyni w końcu niezmiernie trafną uwagę, że szczególnie wyjątkowe wprost znaczenie tego utworu tkwi jednakże nie tyle w wysokich walorach artystycznych, ile w fakcie, że obie główne postacie tego dramatu, „Nioba, a zarazem Kassandra polska", Marya, oraz „polski polityczny Hamlet", Chłopicki, wywiedzione zostały z takich przepastnych głębin narodowej duszy polskiej, iż w dramatycznej literaturze świata mało jest przykładów podobnego jasnowidztwa plemiennego".

Dział ekonomiczny.

* **RACYA ZBOŻOWA PRODUCENTÓW ROLNYCH.** Ponieważ rozpocznie się niebawem ustalanie oficyalne wyniku żniw, przeto już teraz normuje się z urzędu racye dziennego spożycia, przysługujące wytwórcom. — „Dziennik Ustaw Państwa" ogłasza rozporządzenie ministerstwa aprowizacyi w sprawie prowizorycznego określenia wysokości tych racyj. Ze względu na to, iż najcięższe roboty polne są właśnie w toku, znosi się niedawno wprowadzone ograniczenia spożywcze dla ciężko pracujących i przywraca poprzednią normę. Rozporządzenie definiuje równocześnie, kogo należy zaliczyć do ciężko pracujących, a kogo do reszty producentów. Ciężko pracującym jest tylko zawodowy robotnik od lat piętnastu w górę. Przysługuje mu racya jedenastu kilogramów zboża miesięcznie (366 gramów dziennie). — Podobny przydział odnosi się do producenta, pracującego osobiście, natomiast producent, zajęty tylko dozorem i kierownictwem, ma prawo do dziewięciu kilogramów. Reszta producentów, oraz ich rodziny, musi poprzestać na racyi, przydzielonej nieproducentom, to jest na sześciu i trzech czwartych kilograma zboża. Na razie powstrzymuje się jeszcze rząd od określenia kwoty dla ogółu ludności nierolniczej, zanim sytuacya aprowizacyjna całkowicie się nie wyjaśni.

* **W SPRAWIE HODOWLI NASION.** Otrzymujemy następujące uwagi: Coraz dotkliwiej dający się odczuwać brak nasion tak gospodarczych jak i ogrodowych, spowodowany wypadkami bieżącej chwili, pociąga za sobą podrożenie wszelakich artykułów, zawdzięczających swe istnienie matce ziemi. Wprawdzie w dziennikach naszych czytamy niekiedy wzmianki, że zapoczątkowanie u nas hodowli nasion byłoby bardzo na czasie — a nawet zostało już w czyn wprowadzone, lecz to, co u nas w tym kierunku rzeczywiście zrobiono, równa się prawie zeru.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że kraj nasz posiada warunki bardzo sprzyjające hodowli nasion — tak pod względem klimatu, jak i gleby. Hodowla nasion, nie przedstawiająca prawie żadnego ryzyka, za to wielkie korzyści, na których zagranica dobrze się poznała, przedstawia i tę korzyść znaczną, że nieodłącznie idzie w parze z hodowlą jarzyn na większą skalę. Mylne jest mniemanie, jakoby uprawie nasion mogli się oddawać tylko właściciele większych majątków. Hodowli może się oddawać każdy posiadacz mniejszej lub małej własności, stosownie do obszaru i danych warunków. Można hodować jeden gatunek nasion, a wówczas hodowca specyalizuje się w danym kierunku tak, iż w ten sposób uzyskane nasienie staje się więcej wydatniejszem i w handlu pożądanem.

O korzyściach hodowli nasion zbyteczne są dalsze uwagi, ograniczamy się do tych kilku wierszy, żywiąc nadzieję, że posiadacze gruntów, w dobrze zrozumianym własnym interesie zechcą się zająć akcyą produkcyi nasion, przez co obniżą znacznie gruby haracz, jaki kraj nasz rok rocznie płaci zagranicy.

Powstanie w Libii.

Drogą na Zurych nadeszła właśnie wiadomość, podana przez dziennik medyolański »Corriere della Sera«, iż ubiegłej soboty oświadczył rząd włoski, że położenie w Libii i Tripolisie jest bardzo poważne. Powstanie szerzy się coraz bardziej. »Secolo« znów donosi, że rząd włoski przygotowuje większą ekspedycyę wojskową do Libii.

Najnowsze te wiadomości potwierdzają w całej osnowie i z zupełną autentycznością doniesienia dawniejsze prasy holenderskiej o wypadkach w Libii, tej kolonii, zdobytej na Turcyi przez Włochy w okresie pierwszej wojny bałkańskiej. Wówczas oporom tubleców przeciw najazdowi Włochów kierował Enver pasza, dzisiejszy minister wojny i generalissimus turecki, który właśnie przez tę akcyę zdobył sobie światowy rozgłos i decydujący wpływ na sprawy ojczyste. A choć już pięć lat bawi zdala od Afryki, imię jego dotąd działa tam, jak hasło, około którego skupia się wierna Turcyi ludność tubylcza, a szczególniej bractwo Senussi. Wciąż jeszcze spełnia się skrupulatnie jego rozkazy. Mahometanie libijscy odzyskali niemal cały kraj z wyjątkiem pięciu miast nadbrzeżnych, dokąd schroniły się załogi włoskie. Jest to właściwie dzieło Envera, który w tajemniczy sposób komunikuje się stale z powstańcami, zasila ich w broń, amunicyę i siły wojskowe tureckie, liczące wraz z artyleryą kilkanaście tysięcy ludzi. Wojsko to usadowiło się już w kilku punktach nadbrzeżnych, gdzie łodzie podwodne czwórsojuszu zaopatrują je w żywność i amunicyę. Przed trzema miesiącami wylądował w Tripolitanii książę krwi Osman Fuad, jako zastępca sułtana wobec wojsk i ludności tubylczej.

Według wiadomości, pochodzących z połowy lipca, znajdują się porty włoskie pod stałym ogniem baterlyj lądowych, a łodzie podwodne blokują je od morza, nie dopuszczając odsieczy z tej strony. Od dwóch miesięcy ustała wszelka komunikacya, z wyjątkiem radiotelegraficznej między Włochami a oblężonymi portami. Okręty nie mogą oblężonym dostawiać żywności. Albo torpedują je łodzie podwodne, albo też — jeśli się im uda omylić ich czujność — wpadają na brzegu w ręce tubylców, którzy statki rabują, a załogę biorą w niewolę. Jeńców tych wymieniają Włosi na zakładników tubylczych, których pobrali zewsząd, wycofując się z głębi kraju, objętego powstaniem.

Ludność Libii wraz z Tripolisem i oazą Fezzan liczy według szacunku włoskiego około 600 tysięcy głów, bez emigrantów europejskich, z tego około pół miliona przypada na ludność osiadłą, a reszta na nomadów. Arabi czystej krwi stanowią jedną trzecią zaludnienia, mieszańcy arabsko-berberscy przeszło jedną czwartą. Berberzy niespełna jedną piątą, a reszta przypada na żydów i mulatów wszelkiej prowenencyi. W czasach normalnych nie przedstawiałoby zgniecenie powstania prócz trudności terenowych — Libia powierzchnią przenosi dwakroć obszar Rzeszy niemieckiej — żadnego poważnego zagadnienia. Lecz obecnie, gdy dowóz jest utrudniony, gdy wojska włoskie zajęte są na innych frontach, jest to sprawa ciężka do załatwienia. Niebezpieczeństwo zaś największe tkwi w tem, że niespodzianie mogłaby cała Afryka północna od Egiptu po Mauretanię stanąć w płomieniu rewolty, gdyby powstanie libijskie zdołało zmusić Włochy do kapitulacyi. Wywiązałaby się przez to dywersya, przez ententę najmniej pożądana, a w skutkach nadzwyczajnie groźna.

Powrót jeńców Polaków z Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 sierpnia.

Jak z sekretaryatu Koła polskiego donoszą, prezes Koła otrzymał zawiadomienie od ministra wojny, że **już od przeszło roku wszyscy jeńcy wojenni narodowości polskiej są wypuszczeni do ich ojczyzny**, o ile uznano ich jako inwalidów lub też o ile są zagrożeni tuberkulozą. **Od kilku miesięcy odsyła się do ojczyzny także tych jeńców narodowości polskiej, którzy posiadają albo własny grunt albo mogą się wykazać, że ich rodzice są posiadaczami gruntu.** W ostatnich czasach wydano także zarządzenie dla wypuszczenia tych jeńców narodowości polskiej, którzy są niezdolni do pracy. Co do zwolnienia wziętych do niewoli oficerów i ochotników narodowości polskiej to zwolnienie to w najbliższym czasie nastąpi.

Generalne odesłanie wszystkich jeńców wojennych narodowości polskiej, ze względu na sytuacyę gospodarczą monarchii dotąd nie może nastąpić, jest jednak przewidziane na jesień.

Co do składu personalnego komisyi ewakuacyjnej dla jeńców wojennych w Rosyi, powiada informacya, że wśród członków misyi znajdują się także w dostatecznej ilości oficerowie Polacy, między innymi kierownik głównej misyi na całą Ukrainę podpułkownik Stetkiewicz jest Polakiem. Do misyi duchownej profesora Trzeciaka, która odchodzi niebawem do Rosyi, przydzieleni będą także duchowni Polacy.

Rokowania z kolejarzami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 sierpnia.

W piątek 2 bm. prezydent ministrów Hussarek w obecności ministra kolei Bahnhansa przyjął przedstawicieli zjednoczonych związków kolejowych, aby wysłuchać sprawozdania o sytuacyi kolejarzy i ich stanowisku wobec zarządzeń, planowanych przez rząd. Po szczegółowem omówieniu znanych żądań prezydent ministrów, dla usunięcia istniejących różnic polecił ponowną konferencyę przedstawicieli personalu z ministerstwem kolejowem przy współudziale fachowych referentów ministerstwa skarbu. Po zakończeniu tej konferencyi prezydent ministrów jest gotów przyjąć przedstawicieli organizacyi ponownie i akcyę zakończyć. Rokowania w ministerstwie kolejowem będą natychmiast prawdopodobnie w ciągu następnego tygodnia rozpoczęte i ukończone.

Obszar nieprzyjacielski w ręku państw central.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

Mocarstwa centralne obsadziły od początku wojny 770.000 kilometrów kwadratowych kraju nieprzyjacielskiego, to jest prawie półtora razy tyle, ile wynosi obszar państwa niemieckiego. Nie policzono w tej liczbie kresów rosyjskich, oswobodzonych przy pomocy broni niemieckiej, a które obejmują 841.000 klm. kw. Nieprzyjaciel natomiast zajął tylko 2.039 klm. kw. obszaru.

Odwrót Niemców.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 sierpnia.

Komunikat francuski z dnia 2 sierpnia po południu:

Ataki, wykonane przez nasze wojska i oddziały sojuszników na froncie na północ od Marny, odniosły pełny sukces. Niemcy na całym froncie byli zmuszeni linię obronną, jaką obrali między Fere-en-Tardenois a Ville-en-Tardenois porzucić i przyśpieszyć odwrót. **Na naszem lewem skrzydle wojska wtargnęły do Soissons.** Bardziej na południe przekroczyły Crise w całym jej biegu. W centrum na północ od Ourcq posunęliśmy się znacznie naprzód. Przekroczyliśmy Arcy (tu nieczytelnych kilka słów w depeszy) i wtargnęliśmy do lasu Dole. Bardziej na wschód zajęliśmy Coulonges. Na naszem prawem skrzydle w naszem ręku znajdują się Gourrancourt, Villers—Agnon i Ville-en-Tardenois. Na tym odcinku frontu posunęliśmy nasze linie naprzód niezi więcej o 5 klm. **na północ drogi Dormans—Reims na ogólną linię Vesilly—Lery.** Między Arde a Vesle obsadziliśmy Gueux i Thilloise.

Komunikat francuski z dnia 3 sierpnia po południu: W nocy wojska francuskie posunęły się naprzód ku Vesle. Na lewem skrzydle Francuzi dotarli do Aisne między Soissons a Venivel.

Komunikat amerykański z dnia 2 sierpnia wieczorem: Wczoraj wojska nasze po silnych walkach na froncie Ourcq zajęły wzgórze 200 na południe od Coulonges, dalej las na wschód od tego wzgórza. Rano nieprzyjaciel, rezygnując z dalszych prób powstrzymania naszego marszu począł się cofać, tuż za nim postępują nasze wojska. Posunęliśmy się już na głębokość 5 mil.

Strajk kolejowy na Ukrainie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 4 sierpnia.

»Abend« donosi z Berlina:

Z Kijowa donoszą: Strajk funkcyonaryuszy kolejowych skończył się zupełnem niepowodzeniem dla strajkujących, którzy podjęli pracę, nie uzyskawszy niczego.

Rokowania Ukrainy z Rosyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 4 sierpnia.

Dzienniki kijowskie donoszą, że ukraiński minister handlu na konferencyi pokojowej ukraińsko-rosyjskiej przy rokowaniach w sprawie rozdziału długów i majątku państwa zaproponował, by **jako termin odłączenia Ukrainy uważać listopad 1917** i by rozdziału dokonać wedle liczby ludności.

Na propozycyę delegacyi rosyjskiej uchwalono wszystkie kwestye sporne oddać do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu w Hadze lub innemu sądowi rozjemczemu.

Rokowania fińsko-rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 sierpnia.

Na zaproszenie rządu niemieckiego zebrały się w Berlinie delegacye rządów rosyjskiego i finlandzkiego dla obrad nad zawarciem traktatu pokojowego. Na pierwszem posiedzeniu przywitał przybyłych podsekretarz urzędu spraw zagranicznych, bar. Sturm, stosowną przemową. Po wymianie pełnomocnictw członków delegacyi finlandzkiej i rosyjskiej, przystąpiono do obrad merytorycznych.

Koalicya wobec Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 sierpnia.

(Reuter). Wedle telegramu z Petersburga amerykański generalny konsul wręczył urzędowi sowietów notę z oświadczeniem, że nie ma podstawy do przyjęcia, by ogólna sytuacya polityczna wskutek odjazdu przedstawicieli dyplomatycznych ententy z Wołogdy się zmieniła. Dyplomatyczny przedstawiciel Anglii i konsulowie generalni Francyi i Włoch mają zamiar pozostać w Moskwie, jak długo przysługują im przywileje, których mogą się domagać z tytułu swojego urzędu, a przedewszystkiem jak długo mogą się bezpośrednio porozumiewać ze swoimi rządami.

Ostrzeliwanie Archangielska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 4 sierpnia.

»Prawda« donosi:

Krążowniki angielskie ostrzeliwują Archangielsk.

Dziennik zamieszcza na czele numeru następującą odezwę: Działa angielskiego kapitalizmu ostrzeliwują Archangielsk sowietów. Zniszczą oni strzałami dzielnicę robotniczą w Moskwie, jeżeli nie zniszczymy czesko-słowackich oddziałów sztabu angielskiego.

Cholera w Petersburgu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 4 sierpnia.

»Abend« donosi z Berna:

Z Moskwy donoszą, że wbrew odmiennemu zapodaniu posła Joffe szerzy się w Petersburgu cholera w sposób zatrważający. W ubiegłym tygodniu było w Petersburgu **2.000 nowych wypadków cholery a w tej liczbie 1.000 z wynikiem śmiertelnym.**

Rząd hiszpański w sprawie rodziny carskiej.

(Telefonem.)

Wiedeń, 4 sierpnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Rotterdamu:

Rząd hiszpański zwrócił się z inicyatywy króla Alfonsa do państw walczących z zapytaniem, czy zgodziłyby się na przewiezienie wdowy po carze i jej córek do Hiszpanii.

Sądy w armii amerykańskiej.

(Telefonem.)

[illegible], 4 sierpnia.

»Abend« donosi z Amsterdamu: Prasa amerykańska donosi:

Żołnierze, którzy oświadczyli, że nie mogą strzelać do Niemców i Austryaków, gdyż mają wśród nich krewnych, **skazani zostali na 5 do 20 lat więzienia.**

Minister wojny Backer oświadczył, że wyroki te uznaje w całej osnowie za słuszne, jednak skazani będą mogli po wojnie wyjechać do krajów, dla których czuli sympatyę.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Z Niklasów
Katarzyna Mazurkiewiczowa
żona majstra szewskiego

przeżywszy lat 77, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 2 sierpnia 1918 roku.

W ciężkim smutku pogrążony mąż, syn i wnuk zawiadamiają o pogrzebie, który odbędzie się w niedzielę, dnia 4 b. m., o godzinie pół do 6 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim.

Podziękowanie.

Właścicielowi elektr. pracowni stolarskiej przy ul. Rezanej l. 6 w Dębnikach (Kraków), p. Andrzejowi Adamskiemu, dziękuję za staranne wykonanie urządzenia dla mej apteki przy ul. Rakowickiej l. 12, polecając równocześnie powyższą firmę kolegom, oraz wszystkim, mającym zamiar przeprowadzić u siebie jakiekolwiek roboty stolarskie.

Magister farmacyi Ludwik Georg

Konkurs.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące stypendya:

1. dwa stypendya po 160 K rocznie z fundacyi im. Franciszka z Pauli Nowiny Ujejskiego;

2. jedno stypendyum w kwocie 200 K z fundacyi im. ś. p. Andrzeja hr. Potockiego;

3. jedno stypendyum w kwocie 200 K z fundacyi im. ś. p. Romualda Makarewicza.

O stypendya ad 1. ubiegać się mogą synowie urzędników prywatnych, pobierający naukę w szkołach publicznych od najniższych do najwyższych w kraju, religii rzymsko-katolickiej, z prawem pierwszeństwa: a) dla urodzonych w Duliibach, powiat polityczny Stryj, bez względu, czy są lub nie, synami, względnie sierotami członków zwyczajnych lub emerytów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych; b) w braku takich — dla urodzonych w innej miejscowości powiatu stryjskiego; c) wreszcie dla urodzonych w innej miejscowości królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem. W wypadku b) i c) pierwszeństwo mają synowie, względnie sieroty członków zwyczajnych lub emerytów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych.

O stypendya ad 2. i 3. ubiegać się mogą dzieci lub sieroty urzędników prywatnych, członków lub emerytów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, bez różnicy płci, niezamożne, a to:

ad 2. religii rzymsko-katolickiej, uczęszczające do któregokolwiek z średnich lub wyższych zakładów naukowych lub zawodowych, krajowych lub zagranicznych, z prawem pierwszeństwa dla dzieci lub sierót członków lub emerytów Towarzystwa, którzy są, wzgl. byli zajęci w majątkach, należących do klucza Krzeszowickiego, zwanego Hrabstwem Tenczyńskiem, a położonych gdziekolwiek w Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

ad 3. wyznania katolickiego, uczęszczające do któregokolwiek zakładu naukowego w obrębie Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Do ubiegania się o każde z powyższych 3 stypendyów (ad 1., 2. i 3.) mają pierwszeństwo sieroty bez ojca i matki, następnie sieroty bez ojca, a w końcu dopiero dzieci, mające rodziców.

Kandydaci (względnie kandydatki) winni wnieść podania na piśmie do Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie, ul. Piekarska 1a (przy stypendyach ad 1. i 3. za pośrednictwem zakładu naukowego, do którego uczęszczają) najdalej do 30 września 1918 r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, ewentualnie także metrykę śmierci ojca, względnie i matki. 8487

Koncesyonowane przez Wysokie c. k. Namiestnictwo Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will, folwarków, lasów

Jan Ropski

w Krakowie ul. Szewska l. 5

kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248. Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór. 8335 1 15

Większego majątku

ekonomicznego lub leśnego

z dobremi budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, z inwentarzem żywym i martwym w cenie od 500.000 do 1,500.000 K

poszukują do kupna

za gotówkę bezpośredni reflektanci. 8549 2 3
Zgłoszenia z dokładnym opisem i podaniem położenia oraz podaniem obszaru poszczególnych rodzajów uprawy i t. d. pod Ertragreich Nr 133 P. S. 1951 przyjmuje

RUDOLF MOSSE, PRAGA, GRABEN 6.

S. HAAS i T. SILBERBERG

Fabryka wyrobów betonowych i skład materyałów budowlanych

Kraków, ulica Karmelicka l. 20. — Telefon Nr 1244.

Polecają własnego wyrobu:

betonowe rynny, rury i szachty kanałowe, pierścienie studzienne, posadzki podłogowe, płyty chodnikowe, pokrywy na mury i ogrodzenia, cokoły, słupy i filary, krawężniki, kamienie graniczne i t. d.

Utrzymują na składzie: 8013 6 6

WSZELKIE MATERYAŁY BUDOWLANE.

SIGORIN

niszczy zdumiewająco szybko 7424 18 0

PLUSKWY

Flaszka na próbę 4 K, wielka flaszka 16 K, strzykawka 2 K.
Wszelkie zamówienia przesyłać wprost do
Apotheke „Zur Hoffnung" in Pécs Nr 27 (Węgry).
Wyłączna sprzedaż jest do oddania na poszczególne miasta.

!Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów,

najwyższy czas zamawiać obecnie

pod zasiewy jesienne z braku innych nawozów, by takowe na czasie otrzymać **kainit, sole potasowe wysoko procentowe, gips nawozowy**, bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby.
Dostarcza tylko całowagonowe posyłki każdego gatunku.

Materyały budowlane:

wapno cement gips murarski i sztukaterski dachówka asbestowa „Asbit" itp
Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych, szybką dostawą, poleca

FIRMA 8705 2 6

JAN BODUCH

hurtownia sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sztucznych
Żywiec, Rynek 22, obok kościoła farnego.

Pasy pędne

do dostarczenia zaraz bez karty. Pas 100 mm szerokości przenosi 12 H. P.
Do lokali wilgotnych i suchych pasy kubełkowe. Taśmy przenośne. 8269 2 2

KATTNER & Co
GRAC 13.

Największym światowym wynalazkiem
jest

PIWO-lin

z którego za 60 hal. otrzymasz 14 litrów wyśmienitego piwa

podług recepty, dołączonej do każdego woreczka.
Tysiące pochwał najkompetentniejszych mężów.
Niech każdy bez różnicy: kupiec, przemysłowiec, rolnik, czy osoba prywatna spieszy nabyć ten cenny produkt jeszcze dziś, przed wyczerpaniem zapasów.
Przy dzisiejszem drogiem i lichem piwie, wobec panujących upałów — Piwolin oddaje nieocenione usług i jest w tej porze niezbędnym wprost artykułem dnia.

Ceny: 6345 18 0

130 paczek	K 60 —	detail.	60 hal.
650 „	„ 280 —	„	60 „
1300 „	„ 540 —	„	60 „
2600 „	„ 1000 —	„	60 „

V. JAN, fabryki chemiczne, Praga, VI., Vratislavová 5/29.

Dobrych przedstawicieli poszukujemy.

„Trzebinia" Tow. akc.

fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, odlewnia żelaza i metali.

Towarzystwo nabywa fabrykę armatur i pomp, oraz odlewnię żelaza firmy »Inż. Karol Rudolphi i Ska« w Trzebini i powiększa znacznie jej wytwórczość.

Równocześnie rozpoczyna Towarzystwo budowę stolarni, montowni, oraz magazynów dla wyrobu maszyn rolniczych. Program fabrykacyi obejmować będzie wszelkiego rodzaju odlewy żelazne, w dziale maszyn rolniczych sieczkarnie, młocarnie, młynki do czyszczenia zboża, kieraty i brony, w końcu wyroby warsztatowe.

Roczna wytwórczość maszyn rolniczych obliczona na 15.000 sieczkarń, 2.000 młynków, 1.200 kieratów, 1.500 młocarń, 3.000 bron i innych narzędzi rolnych.

Przy uwzględnieniu obecnych trudności fabrykacyi przyjmuje się dla obliczenia rentowności tylko 1/3 tej produkcyi i ceny o 25—40% niższe od obecnych. Roczna faktura przy tej produkcyi wynosić będzie około 2,500.000 K.

Dogodne położenie fabryki przy torze kolei Północnej Kraków—Wiedeń, i kolei lokalnej Trzebinia—Skawce, bliskość kopalni węgla dalej korzystne połączenie z wszystkiemi miejscami zbytu w Galicyi i Królestwie, w końcu elektryzacya popędu przez pobór prądu z elektrowni w Sierszy, rokują nowej fabryce korzystne warunki rozwoju.

Kapitał akcyjny wynosi 1,700.000 K. — Wydanych zostanie 8.500 sztuk akcyj po cenie nominalnej 200 koron. 8684 2 2

Bank Krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi Filia w Krakowie, pl. Szczepański 8 — **Spółka Fakturowa** w Krakowie, Podwale 7

zawiadamiają osoby interesowane, iż w czasie od **21 lipca do 19-go sierpnia b. r.** udzielają bliższych wyjaśnień i przyjmują zgłoszenia **w sprawie subskrypcyi na akcye** projektowanego przedsiębiorstwa.

PENSYONAT PANIEN URSZULANEK

we Freiwaldau (Graefenberg) Śląsk austryacki
pod najłaskawszym protektoratem Jej ces. i król. Wysokości Arcyksiężnej

Maryi Józefy Austryackiej

położony w uroczej dolinie Sudetów, w sąsiedztwie znanego wodoleczniczego zakładu Graefenberg. Zakład udziela wykształcenia towarzyskiego i umysłowego, odpowiadającego wymaganiom czasu. Szkoła prowadzona według austryackich planów nauki: 8-mio klasowa szkoła żeńska, dwuklasowy kurs dla dalszego kształcenia się w wyższych naukach, kurs przygotowujący do państwowych egzaminów z języka francuskiego i angielskiego, oraz dwa kursa szkoły handlowej. Wykłady w jęz. niemieckim. Na żądanie udziela się również lekcyj gramatyki, literatury i historyi polskiej, oraz muzyki, śpiewu solowego, malarstwa i robót ręcznych. Opłata roczna 1.400 koron.

Osobny dział tworzy: 7107 3 3

Szkoła gospodarstwa domowego

(obejmująca kurs 10-cio miesięczny) podaje gruntowne wskazówki w prowadzeniu gospodarstwa (doborowa kuchnia wiedeńska), oraz naukę kroju i szycia bielizny. W godzinach popołudniowych mają uczenice sposobność pobierania lekcyj muzyki, śpiewu, malarstwa i obcych języków. — Opłata roczna 1.600 koron.

Rok szkolny rozpoczyna się 15-go września 1918 r.
Bliższe informacye podaje się w prospekcie, na żądanie natychmiast wysłanym.

Związek Ziemian

we Lwowie, ul. Kopernika 4.

zreorganizował swój oddział pośrednictwa w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich i prosi właścicieli dóbr ziemskich, zamierzających swoje dobra sprzedać, o zgłoszenie odnośnych interesów. 6319 19 19

Panna

pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku potrzebna. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia osobiste między godz. 12 a 1 do firmy Aksmann, Szewska l. 10. 8413 4 4

MATERACE

otomany, meble, przyjmuje się do przerabiania i czyszczenia. Przyjmuje się roboty także z prowincyi. J. Łuszowicz, tapicer, ul. Floryańska l. 44 (tuż koło Bramy). 7407 14 15



Złotowe policzki i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej, za co się ręczy, **„rosy różanej"** (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, tylko wspaniałego skutku, 1 flakon K 5·—; wielka flaszka wystarczająca na 6 miesięcy 10 K. Porto osobno. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX, Lackirerg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, Floryańska; perf. Reima i Ski, Rynek 67; drog. Komorowskiego, Floryańska 35; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; Magazyn uniwersalny Drobnera: We Lwowie: S. Rucker, apteka „pod Srebrnym orłem" ul. Krakowska 1; perfum. Sładowski; apteka M. Ettingera, pl. Gołuchowskich; nadw. perf. Rechena, ul. Halicka 12. W Rzeszowie: drogueryа spadkob. Linda. W Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa. W Białej: droguerya Tanowskiego. 7684 4 7

Karty artystyczne

lub trójkolorowe, wspaniale wykonane, dobrze sortowane po 100 sztuk 14 K, karty z kwiatami, miłosne, z widokami krajów, żartobliwe, z życzeniami 12 K, karty wojskowe i pola bitew 10 K wysyła za zaliczką: Schleiera wydawnictwo kart, Wiedeń XVI, Brunneng 67. Najnowszy katalog za darmo. Od. 11. 2468 6 0

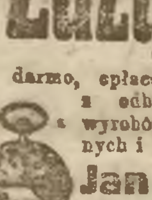
Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna, prawnie chroniona „Skabolorm", „Brunatna maść" Dra Flesch'a. Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik na próbę 3 K — h, wielki słoik 5 K, porcya familijna 12 K. Uważać na znak ochronny „Skaboform". 1798 46 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B. 45; apteka „pod Złotym orłem" Wilhelma Ehrlicha, ul. Krakowska 11; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Kmiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tabiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stincla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla Rzeszowa i okolicy: c. k. Apteka Oświęcima.

Zażądać

za darmo, opłaconego **katalogu** z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad

c. i k. nadworn. dostawca, **Brüx**, Nr 1872 (Czechy).
Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmonijki 26, 58 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 49 120

Nowo otwarty
Zakład artystyczno-graficzny

„FOTOCHEMIA"

w Krakowie Dz XXII ul. Krakusa 9

wykonuje artystyczne klisze jedno i wielobarwne dla ilustracyi, dzieł artystycznych, dzienników, anonsów, cenników, widokówek i t. p.

8363 4 10

KONICZYNĘ BIAŁĄ

w każdej ilości, oraz wszelkie inne nasiona polne, ogrodowe i leśne
kupuje po najwyższych cenach 8606 3 10
Bank rolniczy we Lwowie, ul. Kopernika 5.

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych namiastek; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 4 K — h, bez rumu 3 K — h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

524 **fabryka cukierków i herbatonu** 5 20
Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.
Wszelka korespondencya: Kraków, ul. Bracka 5.

KURSA MATURYCZNE

8452 4 8 **WOLSKA 13, III p.**

pod kierunkiem profesorów szkół średnich rozpoczynają naukę na kursie jednorocznym 1 sierpnia b. r. na kursie dwuletniem i semin. 15 sierpnia

WPISY codziennie od g. 12—1 i 6—7 wieczór we własnym lokalu **WOLSKA L. 13, III p.**

Odnawiajcie skórę twarzy mojemi 5915 4 26

środkami łuskowemi



Przez Dra Fankego za ideał wszelkich środków piękności uznanym przez tę kuracyę łuskową usuwa się nieznacznie mniej więcej w dziesięciu dniach wierzchnią skórę wraz z wszelkiemi znajdującemi się w niej i na niej skazami cery, jak **piegi**, **brodawki**, **pryszcze**, **żółte plamy**, **czerwoność nosa**, **wielkie pory w skórze i t. d.**, **zwiędła**, **obwisła skóra**. Po ukończeniu kuracyi pojawia się skóra olśniewającej

piękności

młodociana i czysta, jak skóra u dziecka. Wykonanie łatwe w domu niezwracające uwagi otoczenia. — Cena **15 K**. Wysyłka dyskretna za zaliczką lub po przesłaniu należytości (także markami).

Salon J. Oswald, Wiedeń, XIII., Penzingerstrasse 50. Abt. 5

CZESKIE PIERZE

darte, 1 kg: białego, pierwszorzędnego puchu 45 K, wyborných, białych pierzy z puchem 26 K, takich samych I gatunek 17 K, szarego puchu 26 K, szarych pierzy 7·50 K; **niedartych białych 1 kg:** pierwszego gatunku 10 K, II gatunku 7 K, wysyła za zaliczką

FIRMA HALDEK, PRAGA-SMICHÓW, UL. KIŃSKIEGO L. 1. 8217 2 2

Stiglitz és Schildberger

Sprzedaż hurtowna technicznych artykułów

Budapeszt, VI., Ó-utca 16. Telefon 48-83

płaci	za siarkę (żółtą sic.)	27 K za kg
	za szelak pomarańczowy . . .	155 K „ „
	za boraks w kawałkach . . .	40 K „ „
	za szmirglowe płótno Nr 4/0—0	100 K za 100 arkuszy
	1—6	160 K za 100 arkuszy
kupuje	jedwab Müllnera, narzędzia, kauczukowe węże i wszelkie artykuły techniczne i chemiczne wytwory.	8561 2 4
Szuka	nawiązania stosunków handlowych z poważnemi domami.	



Usuwa wszelkie nieczystości skóry, wpływa w wysokim stopniu korzystnie na piękność

Tylko Idealna piękność
prowadzi do szczęścia.

Napisać zaraz, by przysłano zadarmo moją podług Dra Idelsona poprawioną metodę, pod adresem: A. Jellinek, Wiedeń, 66 Fach 37 Abtlg. 56. 5270.19 0
Marka na odpowiedź pożądana.

SANDAŁY



z ruchomemi podeszwami z drzewa, wykonane podług przepisu, poleca tylko hurtownikom

L. BRAUNSTEIN, WIEDEŃ I., GRIECHENGASSE 7.
6850 12 0

Istotnie wyborne Mydło — Tysiące uznań. Nie wojenne mydło.

2 tuziny 83 K, 6 tuzin. 240 K, 12 tuzin. 450 K.

— Wyborna —

MUSZTARDA ESTRAGON

w beczułkach 50 kg po K 580 za zaliczką.

V. JAN, PRAGA-VI.

8484 4 10 CHEMICZNE FABRYKI

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich książek, map, nut na rozmaite instrumenta, libretta, wyciągi fortep. z oper i operetek, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 6655 9 10

Obiady

domowe, z 3 dań K 3·50. Ul. Gołębia l. 16, I p. W abonamencie opust. 7408 14 15

Wyroby

„SIDONIA"

torty, babki (w proszku), kremy i galaretki owocowe w kilkunastu smakach do nabycia w fabrycznym składzie

A. Sykutowskiej
Kraków, ul. św. Anny 4.
7970 10 0

Nauczyciel

starszy, prosi o pracę biurową. Adres: X. X., ul. R. Traugutta 4, I piętro, 2. 8396 5 5

Zdolny korepetytor

dla ucznia V kl. gimnazyum realnego poszukiwany od 1 sierpnia. Zgłoszenia do Biura spedycyjnego W. Bujański, Kraków, hotel Drożdżeński. 8532 3 3

Mieszkania

umebl., z 4 pokoi z kuchnią i t. d. poszukuje dla lepszej rodziny Biuro J. Ropski, ul. Szewska 5. 8536 3 3

Nauczycielki

poszukuję na wieś do 2 dzieci — klasa 3 i 5, na rok. Całe utrzymanie, pokój i wynagrodzenie, wedle umowy. Pichór, leśniczy w Chobocie, p. Zabierzów koło Niepołomic. 8542 2 2

Płacę

za stare lub połamane płyty gramof., czyli pathefonowe 5 K za kg, ewent. wymieniam za 7 szt. starych jedną nową płytę wedle wyboru. Leopold Huttrer, Kraków, ul. Grodzka l. 43. 7699 14 15

Do sprzedania

kamienica II p., ul. Basztowa l. 15. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego l. 10, I p. 8455 4 6

Wózek

ręczny o 2 lub 4 kółkach kupię zaraz. Zgłoszenia pod **„Wózek"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8327 6 0

Motorowego

zdolnego do prowadzenia pługa benzynowego, poszukujemy do większego majątku na ordynaryę, na korzystnych warunkach. Pożądane odpisy świadectw, których się nie zwraca. Zgłoszenia do Biura J. Hopcas i Salomonowa w Krakowie pod **„Motorowy"**. 8397 4 4

Kamienica

II-p., do sprzedania w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej. Potrzebna gotówka 100.000 K. Wiadomość: Łoczyński, Kraków, ul. św. Krzyża l. 23. 8387 5 6

Kupię psa

większego, czujnego. Zgłoszenia pod **„Pies"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8328 6 0

100 koron

dziennego zarobku można osiągnąć przez sprzedaż dozwolonych w Austryi losów na raty. Zgłoszenia pod „Czeska instytucya" przyjmuje administracya „N. Reformy". 8375 0 10

Majster

kowalsko-powozowy, kawaler, poszukuje miejsca za majstra lub zastępcę. Kuje konie, rozmaite wozy. Stanisław Król, Podgórze, ul. Kolejowa 12 (figura Boga Ojca). 8111 8 8

Parcelacye, działy gruntów, odgraniczenia, orzeczenia sądowe, **plany** poziome i plany niwelacyjne, komasacye gruntów, wykonuje **kancelarya Inż. Bromowicza**, rządowo upow. geometry w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 26, narożnik placu Dominikańskiego. 6829 13 0

Sok cytrynowy i malinowy

I jakości, sztuczny, sacharyną silnie **słodzony**, zgęszczony, wydatny i długo trzymać się dający, o wybornym aromacie i smaku, wysyła za zaliczką począwszy od 5 kg, w każdej ilości, po 10 K za 1 kg **Adolf Tosek, Praga**, Král. Vinohrady Nr 1274/15. 7636 4 4

Rutynowany droguista
wolny od wojska, obejmie posadę lub zarząd drogueryi. Zgłoszenia pod **A. I. Z.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8752 1 3

Kierow. majster
z trzydziestoma pracownikami I klasy, jako też z maszynistą, kowalem, ślusarzem, tokarzem i pomocnikami fabrycznymi, poszukuje w większej fabryce pracy zaraz. Zgłoszenia pod „Kierownik" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8750 1 2

Pokój
umeblowany, obiady domowe. Ulica Kremerowska l. 14, I p. 8744 1 3

Tytoń, cygara i kawę
zamienię na produkta rolne. Zgłoszenia pod „Wzajemność" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8745 1 2

Koza rasowa
szwajcarska, bez rogów, 5-miesięczna, za 250 K do sprzedania. Ul. Kazimierza Wielkiego 13, od godz 2—6 po poł. 8729 1 2

Jest kilka par
młodych, rasowych świń do sprzedania. Krowodrza, ul. Mazowiecka l. 71. 8751 1 3

Do większego
majątku ziemskiego oddam na praktykę kancelaryjną inteligentnego chłopaka 19-letniego, z pismem polskiem, niemieckiem i maszynowem. Eugeniusz poste restante Brzeźny 8706 1 3

Partya broszek guzików
szpilek, bucików, tanio do sprzedania. Podgórze, ul. Rejtana l. 10, parter, na prawo, rano m. g. 7—9, a w poł. 12—2. 8804

Długie, żółte
buty (z cholewami), nowe lub mało używane, tylko pierwszorzędnej jakości kupię zaraz. Zgłoszenia pod „Długie buty" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8753 1 2

Poszukuję
doświadczonego instruktora akademika, Polaka, do 2 córek z wyższego i niższego gimn. Zgłoszenia z podaniem warunków pod: Urząd pocztowy Zielona koło Rawy Ruskiej. 8796 1 2

Owoce
na drzewach do sprzedania. Grzegórzki, ul. Piaski 12 (przy Mogilskiej rogatce). 8314 1 3

Do prasowania!
Krochmal z kotkiem 10 paczek za 37·— kor. wysyła franco firma:
K. Dworski i A. Zapiórkowski w Nowym Targu.
8829 1 2

Piękny sad
w Wielkiej Wsi, p. Wojnicz, do sprzedania zaraz: 158 jabłoni, 85 gruszek, 460 śliw, winogrona, cebula. — Cena 35.000 koron. Zarząd ogrodu Wielka Wieś. 8781 1 3

Przy kopalniach Gwarectwa jaworznickiego w Jaworznie wakują

2 posady sztygarów.
Reflektanci z ukończoną szkołą górniczą i praktycznem doświadczeniem w kopalniach węgla otrzymają pierwszeństwo. — Podania z odpisami świadectw i życiorysem należy przesłać do Dyrekcyi w Jaworznie (Galicya). 8830

Poszukuje się
korepetytora - matematyka na sierpień, dla ucznia z V kl. gimn. Wiadomość: ul. Łobzowska 6, I piętro, oficyny, II drzwi na prawo. 8783

Kapusty głowiastej
w ilościach od jednego wagonu wzwyż potrzebuje i chce zakontraktować na czas zbioru: Gnom, Kraków, ul. Krowoderska 35. 8734 2 2

Krowa
młoda, mleczna, także wózek na resorach: do sprzedania. A. Broda, Rakowice 66. 8743 2 3

Handlowiec
wolny od wojska, lat 19, z dwuletnią praktyką handlową, ze znajomością buchalteryi, korespondensyi polsko-niemieckiej, poszukuje posady w biurze, w fabryce lub w jakiej instytucyi finansowej. Zgłoszenia pod „Juliusz" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8738 2 2

Uczeń aptekarski
z 1½-roczną praktyką, poszukuje odpowiedniego zajęcia w aptece na prowincyi zaraz. Zgłoszenia wraz z warunkami prosi nadesłać pod **M. G.**, hotel Krakowski m. l. 2, Kraków. 8754 1 3

Sposobność.
Meble palisandrowe z 17 wieku, do nabycia za 300.000 K. Również, dwie piękne wille, z morgowymi ogrodami, obdłużone, za 100.000 i 160.000 K, we Lwowie, przy tramwaju, tamże wspaniała kamienica wśród will, 6 lat wolnych, pryncypalna dzielnica, wkład 200.000 K. Nadto 1200 morgów lasu sosnowego, młodego, pięknego, komunikacya znakomita. Zgłoszenia pod **Okazya** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8755

Dostawca szpitali krajowych powszech. ltd.
Stanisław Baran
Magazyn instrumentów lekarsko-naukowych
Kraków, Rynek główny l. 7.
Poleca po cenach konkurencyjnych wszelkie narzędzia chirurgiczne i artykuły sanitarne do pielęgnowania chorych. **Tablice anatomiczne dla szkół. Modele anatomiczne rozbieralne.** Aparaty ortopedyczne. — Paski ruptu owe.— Suspensorya. — Termometry gorączkowe, kąpielowe, pokojowe. 8675 1 10

Ekonom
lat 33, poszukuje posady zaraz lub później. Zna się doskonale na ogrodnictwie przemysłowem. Zgłoszenia pod „Lato" do Biura ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 8758

Węgiel drzewny bukowy
sprzedaje tanio jedynie całemi wagonami Biuro techniczno-handlowe: Wiktor, Kraków, ul. Słowiańska 2, róg Krowoderskiej. 8735 1 2

Do sprzedania
różne meble, kostyum czarny wełn. na jedw. podszewce, 2 poszewki na powicie i t. p. Ul. św. Filipa l. 21, parter, drzwi Nr. 1. 8742 1 3

OSIE
do wozów gospodarskich, 14 kg, z buksami i bez buksów, 30—31 cali między buksami, kute, nowe do sprzedania w większej ilości. Zgłoszenia pod „Osie" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 8756 1 2

Praktykanta
praktykantki z 4-tą klasą gimn. lub **panienki** zdrowej i silnej do pomocy poszukuje droguerya „Sanitas", Kraków, ul. Długa l. 18. Miejscowi mają pierwszeństwo. 8757 1 3

Kawiarnia z restauracyą
w śródmieściu z całym inwentarzem do sprzedania. Wiadomość: Józef Seweryn, ulica Reformacka 1, I p. 8767 2 4

Sprzedam
motor benzynowy 8 HP. i maszyny stolarskie, trochę używane, wraz z dodatkami. Zgłoszenia: T. Kotalecki, Kraków, ul. Płuczki 28. 8409 3 3

Wózek (bryczka)
na resorach, na jednego konia, szorek i chomonto nowe, kompletne, zaraz okazyjnie do sprzedania. Podgórze, ul. Zabłocie l. 26, vis á vis stacyi Wisła. 8555 3 3

Dla nakładców!
Zbiór nowel z czasów ewakuacyi i walk pod Krakowem w r. 1914. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" dla kwitu Nr 555. 8711 2 2

Białe czeskie pierze
1 kg białego, dartego pierza po 12 K, 18 K i 25 K; 1 kg białego, niedartego pierza po 8 K, 10 K i 14 K; 1 kg szarego, dartego pierza po 7 K i 12 K przesyła w 5 kg paczkach za zaliczką
Anna Haldeková, Praga
Benediktska ul. c. 1
8773 1 4

Szczotki
z korzeni i szczotki 5-rzędowe K 9·50, szczotki ryżowe K 2·50, szczotki bawarskie 13, 15, 17 K za zaliczką wysyła **Pazderník,** Zalužany koło Piska, Czechy. 8774

Piwo.
Do stałych dostaw piwa poszukuje odbiorców, mogących złożyć kaucyę. **Armin Zsolnai,** browar w Beszterczebanya, Półn. Węgry. 8823

KRYNICA. Pierwszorzędny pensyonat „JAGIELLONKA"
Drowej J. Frączkiewiczowej
otwarty do października. 8502 3 5

L. 801 8788 1 3

Konkurs.
Przy Magistracie miasta Dobczyc jest do natychmiastowego obsadzenia posada sekretarza gminnego.

Warunki przyjęcia: Ustawą wymagane kwalifikacye nieprzekroczony 40 rok życia. — Płaca według umowy. — Termin do wnoszenia udokumentowanych podań do **15-go sierpnia 1918 r.**

Burmistrz
Walas.

Fabryka maszyn rolniczych i pomp
S. Zweiga w Rzeszowie ma do sprzedania **używany garnitur młocarniany kieratowy.** Młóci dziennie 20 do 30 kóp. 8604

PIEGI

jakoteż czerwoność twarzy i nosa, trądziki, wypryski, fałdy i obwisłość skóry, wszelkie skazy cery znikają, za co się ręczy, od znanej dawno Dra A. Rixa pasty Pompadour. Zgoła nieszkodliwa. Dawka 5 K. Dra A. Rixa mleko perłowe, płynny puder różowy, biały i natur. żółty, flakon 6 K. Porto osobno. Wysyłka dyskretna. Dra A. Rixa przetwory kosmetyczne Wiedeń, IX., Lakiererg. 6/V.

Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 10; Miklaszewski, plac Dominikański 1; Reim i Spółka, Rynek 35; Komorowski, ul. Floryańska 33; Bękner, ul. Długa 4; magazyn uniwersalny Drobner; we Lwowie: Apteka Ruckera, ul. Krakowska; Apteka M. Ettingera, plac Gołuchowskich; Apteka „pod Arch. Rafałem"; perfumerya Sładowskiego; w Tarnowie: drog. Bracha; w Rzeszowie: drog. spadk. Linda; w Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa; w Białej: drog. Tanlewskiego; w Lublinie: perf. Stankiewicza. 7685 4 7

Po odnowieniu zagranicznych kontraktów
dostarczę każdą ilość
węgla pruskiego
przyznanego przez odnośne władze rozdzielcze **dla celów młocarnianych obszarom dworskim, przemysłu wojennego,**
dla młynów kontyngentowych
8819 oraz cegielni, fabryk, miast i t. p. 1 5
Zgłoszenia listem i telegramem: **„Prąd", Wielkie Drogi.**

Komitet zarządzający **8-klasowem Miejskiem gimnazyum realnem,** z prawem publiczności **w Leżajsku,** głasza

konkurs
na **cztery posady nauczycielskie,** przedewszystkiem do języka łacińskiego i niemieckiego od 1 września b. r. Płaca roczna egzaminowanego 5400 kor., nieegzaminowanego 4000 do 4800 kor. (stosownie do lat służby) za 19 godzin tygodniowej nauki językowych lub 21 godzin niejęzykowych. Umowa roczna. Podania, zaopatrzone w dokładne curriculum vitae i odpisy świadectw, wnosić na ręce dyrekcyi gimnazyum **do 15-go sierpnia b. r.**

Ks. Antoni Tyczyński.
8266 2 2 przewodniczący komitetu gimnazyalnego.

W Krynicy Pensyonat „Raj"
położony do południa, naprzeciw sosnowego parku zdrojowego, niedaleko Zakładu kąpielowego, z doborową i zaopatrzoną kuchnią
otwarty przez wszystkie sezony.
7295 11 16

25 rok szkolny.
Wiedeński od dawna znany, bardzo wytworny
Specyalny pensyonat dla panien
B. Freylera następczyni. 5995 2 13
Uniwersalne kształcenie, kursa uzupełniające, liceum, muzyka, szkoła uprawy ogrodu i szkoła języków. Wyborne utrzymanie.
Internat. Półinternat. Eksternat.
Wiedeń, I., Kolowratring 9, (róg placu Schwarzenberga).
Godziny przyjęcia od 11—1 i od 2—5. Telefon 8250. Prospekty.

Zakład kosmetyczny Franciszki Budziaszek Kraków 3 Grodzka:-
poleca
Paniom, pragnącym mieć piękny i świeży, młodociany wygląd — wyroby kosmetyczne z kwiatów, swego wynalazku, polecone przez PP. Lekarzy:

Proszek „Ligia", nadający oczom niezrównany czar i blask, 4 K
Róż „Ligia" nadaje cerze piękny, naturalny rumieniec, 4 K 50 h
Puder łopianowy na włosy — najlepszy środek, działający dodatnio na tłuste włosy; osusza je, usuwa łupież, przyspiesza porost włosów i czyni je miękkiemi i puszystemi, duże pud. 4 K 50 h, małe 2 K 50 h.
Pasta „Ligia" z róż na nafcie, skuteczny i wypróbowany środek przeciw pryszczom, piegom i liszajom, duże pud. 8 K, małe 4 K.
Pasta „Ligia" Hryzantem. Duży słoik 8 K, mały 4 K.
Pasta „Ligia" Mleczko służy do pielęgnowania ciała, któremu nadaje elastyczność i aksamitną gładkość.
Pasta „Ligia" „Kwiat Jabłoni" na stałe uczernienie brwi.

Wysyłam wszystkie powyższe wyroby razem za 20 K za zaliczką pod ścisłą dyskrecyą.

Do nabycia również w aptekach i drogueryach, jak u firm: „Alba", **ul. Szczepańska; Korzeniowski, ul. Floryańska; Benker, ul. Floryańska; Reim i Ska, Rynek gł.; Link, ul. Sławkowska; Sporn, ul. Floryańska; Hanak, ul. Szewska. We Lwowie: w głównym składzie aptecznym Ruckera.**

W Tarnowie: droguerya **St. Bracha:** droguerya-apteka **Adlera; w Oświęcimiu:** droguerya **Maizla; w Gorlicach:** droguerya **F. Tarczyńskiego; w Bochni:** droguerya **Szymanowicza; w Rzeszowie:** droguerya „pod złotym orłem" **P. Lind;** droguerya **Ossowskiego w Zakopanem i Nowym Targu.** 2246

Obrusy i serwetki oraz
materye meblowe jedwabne, świecznik elektryczny, perskie dywany i portyery na raty do sprzedaży do 8795 1 3
Hall Licytacyjnej, Bracka 6.

Pracownia ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych
Wincentego Żmudy
w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 21, Floryańska l. 15,
wykonuje wszelkie roboty w ten zawód wchodzące; przyjmuje się też garderobę do odświeżenia, prasowania i przerabiania. 7827 5 4

Fabryka kafli w Krynicy
ma do sprzedania jeszcze:

a) na 17 komplet. pieców jasnych szamotowych kafli w sile ogrz. 1 pieca do 60 m³
b) „ 25 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 100 „
c) „ 64 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 150 „
d) „ 29 „ „ ciemnych zwykłych „ „ „ „ od 200 do 400 „
e) 14.000 sztuk kafelków do obkładania ścian białych, kolorowych i dekoracyjnych; wszystko z ustawieniem lub bez.

Przyjmuje też zamówienia na roboty stare.

Kolory kafli jasnych zapasowych — seledynowy, stalowoniebieski, srebrnoniebieski, srebrnoszary, słonecznikowy, zielononiebieski, zielonokamienny, jasnowiśniowy; kolory kafli ciemnych zwykłych — liściastozielony, oliwny, zgniłozielony, czekoladowy, brązowy.

Przyjmie się zdolnych stawiaczy, formarzy i kręgarzy.
Wszelkie oferty i zlecenia przyjmuje się należycie zestawione i rzeczowo 7688 5 5

Najprzedniejszej jakości kalka
(oryginalny papier węglowy)
Ludwik Aksmann, Kraków,
Szewska 10. Tel. 3238.
7318 4 4

SZYBKO
i starannie przepisuje i powiela: skrypta, sprawozdania okólniki, podania i t. d. Konc. biuro przepisywań
H. Pałuskiej w Krakowie, Floryańska 34.
Tamże wzorowa **Szkoła** pisania na maszynach.
4125 5 5

Najlepszą namiastką
nadającą się do gruntownego czyszczenia, jest
toaletowe mydło kwiatowe
pachnące, elegancko adjustowane, w pudełkach po 30 kawałków **20 K** opłatnie po otrzymaniu należytości
Józef Guckenthaler & Co,
Osijek, Slawonia. 8295 1 6

Zakład mechaniczno-ślusarski STANISŁAWA SLIWICKIEGO
byłego sierżanta Legionów polskich
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 11
został z dniem dzisiejszym otwarty. 8663 2 2

Obiady i kolacye
oraz zimne i ciepłe przekąski poleca
BAR AMERYKAŃSKI
Zygmunt Nuzikowski 1435 0 10
14 ul. Szewska 14

Konces. Dom handlowy i biuro pośrednictwa
Adama Bilińskiego
w Krakowie, ul. Krupnicza 26, Telefon 1004,
pośredniczy w kupnie i sprzedaży nieruchomości. 5298 0 10

„Ordinatorium sexuologicum",
Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego
(z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych),
D-ra Stan. Kurkiewicza,
lekarza życia płciowego i lekarza chorób wewnętrznych
w Krakowie przy **ul. Batorego 20.**

Zakres działalności tej Poradni: Leczenie osłabień, wzg wyczerpań, nerwowych, płciowych, lub ogólnych, zwłaszcza po trudach wojennych — leczenie płciowych nałogów i różnych upodobań płciowych — leczenie neurastenii, histeryi, błednicy, gruźlicy, i wielu innych chorób stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. Rady płciowo-wychowawcze dla dziatwy i młodzieży płci obu. Rozpatrywanie, i ocena stopnia, winy (z zupełnie nowego punktu widzenia) przy różnego rodzaju płciowych upodobaniach, wzgl. postępkach, względem dziatwy i młodzieży. I załatwianie wielu jeszcze innych podobnych spraw, obecnie coraz żywotniejszych, coraz powszechniej rozumianych, a społecznie tak ważnych. 1199 24 0

Przyszedł ostatni czas
na powszechną oświatę o zdrowiu ludzkiem we wszystkich tejże działach, a więc i w zakresie płciowym.

Rozczytujcie się w cyklu odnośnych prac **Dra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Cykl ten, — pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego u płci obu —, daje: zdolność z jednej strony samopoznania swoich właściwości wzgl. przypadłości, z drugiej strony zdolność obserwowania swego otoczenia i ratowania tegoż w danym razie, i t. p. — W cykl ten wchodzi obecnie **nowe** wydawnictwo **„Samicństwo czyli Onania".**

Całość, z 6 prac złożona, po cenie **12 Kor. — hal.** do nabycia u autora: **Kraków** ul. Batorego 20. Przesyłka pieniędzy przez czeki które na żądanie wysyłamy. 1200 24 0

Kwiat lipowy
suszony i inne zioła lecznicze kupuje apteka **Redera** pod **„Opatrznością" w Krakowie, ul. Karmelicka l. 23.** — Tamże objaśnienia w sprawie zbioru i suszenia ziół leczniczych. 7815 5 5

Panna
z ukończoną buchalteryą, z dwuletnią praktyką, poszukuje posady na prowincyi lub w miasteczku. Zgłoszenia pod Zdolność przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8712

KURSA PRAWNICZE „IUS" KRAKÓW „IUS" Garbarska 6 „IUS"
przygotowują pewnie do wszystkich egzaminów prawniczych. 8721 2 0
Prospekta na żądanie.

2 pokoje
umeblowane, elektr., łazienka, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Ul. Karmelicka l. 28, II p., front, na prawo. 8723

Młody, zdolny
lekarz
obejmie posadę lekarza fabrycznego okręgowego i t. p. Warunek: reklamacya. Zgłoszenia pod **M. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8554 5 5

W śródmieściu
Podgórza lub Krakowa poszukuje się 2 lub 3 ubikacyi na pracownię, od 1 września. Może być sklep. Zgłoszenia pod „Rękodzieło" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8740 2 2

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko [illegible], optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15. 1059 1 13

Kamienica
II-piętrowa, nowa, z dużym ogrodem i kamienica I-piętrowa z małym ogrodem zaraz do sprzedania. Wiadomość u p. Antoniego Krzemińskiego w Podgórzu, ul. Jana Zamojskiego l. 46, dawniej ulica Mickiewicza, od godz. 12—2. 8728 2 3

SAD
duży owocowy
do wydzierżawienia
w Olszy pod Krakowem, 1 klm od rogatki Rakowickiej. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Olsza, ad Kraków. 8700 2 2

Handlowiec
młody, z działu kolonialnego, lub konfekcyjnego, z ładnem pismem, potrzebny **zaraz** do zajęć w biurze magazynowem c. k. Starostwa, ul. Karmelicka 9. Zgłoszenia tamże od godz. 9—1 i 4—7 codziennie. 8701 2 3

Egzaminowany maszynista
i palacz i ślusarz maszynowy za dobrem wynagrodzeniem poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Ślusarz" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8724 2 2

Pania
która 15 b. m. jechała do Krakowa w sprawie kradzieży swej kucharki, proszę o podanie adresu, celem przesłania **żakietu** taftowego od kostyumu, zostawionego w przedziale. Róża Krzysiakowa, Zakopane, ul. Krupówki 26. 8651 2 2

Do sprzedania
płaszcz oficerski, prawie nowy, z wyłogami 20 p. p., na wysokiego mężczyznę, oraz waffenrock i browning. Oglądać można codziennie między godziną 5—6 po poł. Podgórze, ul. Nadwiślańska 24, II p., drzwi środkowe. Przy III moście 8730 2 3

Magazyn nowości pod firmą:
M. SCHENKER
w Krakowie, Rynek gł. 15,
zawiadamia Sz. Klientelę, że z powodu ustawą przepisanego wypoczynku dla personalu handlowego, magazyn będzie zamknięty od 5-go b. m. do 31 sierpnia. Wobec tego uprasza się o załatwienie wszystkich sprawunków w magazynie do 5 b. m. 8725

Młynki
do mielenia zboża „Labora", Wadowice, ul. Tatrzańska l. 33.
8169 4 4

Dom
z frontowym ogrodem, w Dz XV, zaraz do sprzedania. Wiadomość od godz. 9—10 rano, ul. Kujawska 15 (Nowa Wieś). 8143 3 3

Kupię sklep
z urządzeniem w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod **T. T.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8586 2 2

Dla pp. Fotografów
i Amatorów dostarczam wszelkich chemikaliów i materyałów. **Frank, Wiedeń, III,** Radetzky-Str. 12. — Korespondencya polska. 8223 3 ?

Krawieczyznę
damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także stębnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko, Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich. 7880 6 0

Dwaj absolwenci
Akademii handl. (kurs abituryentów), wolni od wojska, z dwuletnią praktyką w instytucyi finansowej, poszukują odpowiedniej posady w jakimkolwiek wolnym zawodzie. Zgłoszenia pod **„Łączność"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8465 5 5

Ubezpieczenia 6563 12 19
na życie w połączeniu z ubezpieczeniem od wypadku (w razie śmierci od wypadku płatny podwójny kapitał ubezpieczony), do K. 5000 bez badania lekarskiego, za nadzwyczaj niską wpłatą premii „przy VIII wojennej pożyczce państwowej", przyjmuje „Universale", Powszechne Tow. Ubezpieczenia Ludowego, filia w Krakowie, Grodzka 61, II p.

Młody
inteligentny mężczyzna nawiąże korespondencyę z panną poważną, celem wymiany myśli. Za dyskrecyę ręczy słowem honoru. Zgłoszenia pod **„Zygmunt S."** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8741 2 3



1879 87 87

L. 2360 18 7767 2 ?

Konkurs.
Magistrat miasta Gródka Jagiellońskiego rozpisuje konkurs na **posadę lekarza miejskiego** w Gródku Jagiellońskim z roczną płacą 1600 K i trzema pięcioleciami po 200 K oraz dodatkiem drożyźnianym na czas wojny w wysokości 75% od płacy z terminem do **8 sierpnia** 1918 r. włącznie.

Do podań należy dołączyć:
1) metrykę urodzin, wykazującą nieprzekroczony 40-ty rok życia;
2) prawo obywatelstwa austryackiego;
3) dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do praktyki lekarskiej w kraju;
4) świadectwo z odbytej dwuletniej praktyki przy szpitalu publicznym.

Wymaganą jest dokładna znajomość obu języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie.

Porada lekarska dla miejskich urzędników i sług oraz ubogich, bezpłatnie.

Posada nadaną będzie na jeden rok prowizorycznie, a po upływie tego czasu w razie zadawalniającej służby może nastąpić ustalenie na tejże.

Gródek Jagielloński 4 lipca 1918 r.

Sznajder.

W drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni: [illegible]